Nr. 169. Piątek, 26. Lipca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Znane z doniesień telegraficznych krwawe wypadki, których widownią była Saragossa podczas zeszłotygodniowych procesyj jubileuszowych, znalazły żywe echo w senacie hiszpańskim, gdzie przedstawiciele duchowieństwa i stronnictwa konserwatywanego wystąpili przeciw rządowi liberalnemu z zarzutami, iż nic zgoła nie uczynił dla ochrony katolików i obrządków kościelnych przed zamachami żywiołów wywrotowych. W toku dyskusyi chodziło w znacznej części o wyjaśnienie kwestyi, czy procesye jubileuszowe mają charakter ściśle kościelny i religijny. Biskup Tarazony uzasadniał ze stanowiska kanonicznego taki charakter procesyi, domagał się od władz zarządzeń celem ochrony tych, którzy działają pod opieką ustaw i zgodnie z wolą Papieża Leona XIII., któremu Hiszpania i dwór królewski tak wiele mają do zawdzięczenia i w końcu zaprotestował uroczyście przeciw niegodziwym wybrykom i gwałtom przynoszącym srom rządowi w państwie na wskróś katolickiem. Na to odparł minister sprawiedliwości, Teverga, że procesye jubileuszowe, jako nienależące do obrządków Kościoła katolickiego nie mogą być zaliczone do czynności ściśle kościelnych. Opowiedziawszy przebieg zajścia, przyczem wziął w obronę gubernatora Saragossy, który, zdaniem mowcy, starał się zapobiedz katastrofie, zaznaczył, że ponieważ na czele procesyi znajdowali się przewódcy karlistowscy Cavero i Alegria oraz inne wybitne osobistości tego stronnictwa, przeto pewna grupa ludności uważała procesyę za demonstracyę karlistowską i wystąpiła przeciw niej jako takiej. Rząd zresztą ubolewając szczerze z powodu zaburzeń w Saragossie, uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby zapobiedz na przyszłość tego rodzaju zajściom. Biskup Tarazony replikując, stwierdził, że wedle wiarogodnych doniesień, motłoch nie byłby się ośmielił na podobne znieważenie procesyi, jak to się stało, gdyby władze rozwinęły były nieco więcej sprężystości. Dwuznaczne zachowanie się władz rozzuchwaliło go i dało poniekąd podnietę jego dzikim, antireligijnym instynktom.

Z wielkim rozmachem atakowali rząd, czyniąc mu najcięższe zarzuty, mowcy stronnictwa konserwatywnego, przedewszystkiem margrabia Pidal i hr. Collantes. Ten drugi zapowiedział, że gdyby rząd nie zeszedł z dotychczasowej drogi i gdyby i nadal żywioły wywrotowe miały czerpać z jego zachowania się otuchę do niegodziwych wybryków, postawi wniosek, iż Hiszpanom ma być dozwolonem noszenie broni dla ochrony swoich praw.

Ministrowi, który bronił stanowiska rządu, pospieszył z pomocą tylko jeden, jedyny senator liberalny a to wskazuje, że zarzut wyrażony także przez pewną część dzienników liberalnych, iż rząd niespełnił w pełnej mierze swojej powinności, że nie okazał potrzebnej oględności i energii, podziela także wielu jego zwolenników w senacie.

Polacy na Bukowinie.

W drugim liście z Czerniowiec tamtejszy korespondent *Czasu* zaznacza, że pod względem praktycznym uznał Rząd krajowy słuszność polskich żądań, o ile tyczą się one spraw następujących:

1. nauki religii katolickiej w języku polskim, tam gdzie odpowiednia liczba dzieci polskich do szkoły uczęszcza;

2. nauki języka polskiego jako przedmiotu nauki w szkołach ludowych, gdy liczba dzieci pragnących tej nauki wynosi 40, w w szkołach średnich zaś przy liczbie 20;

3. poprawy podręczników polskich, czem ma się zająć osobna komisya;

4. inspekcyi, którąby mogła nadzorować, czy i jak odbywa się nauka języka polskiego tam, gdzie się odbywać powinna;

5. naprawy stosunków w seminaryum nauczycielskiem w Czerniowcach, gdzie nauka języka polskiego dotychczas istnieje raczej na papierze, niż w rzeczywistości.

Najważniejszą jest inspekcya; najtrudniej też o to było. Domagali się jej już przed dwoma laty posłowie pp. Abrahamowicz i Wiesiołowski; odpowiedź była zrazu niejasna, jakkolwiek nie odmowna; Rząd krajowy prywatnie tłómaczył swe zachowanie się tem, że język polski nie jest na Bukowinie krajowym, że szkoły polskie istnieją jedynie w gminach powiatu Gurahumora i że nie można mianować inspektora polskiego, tak samo jak nie mianuje się inspektora dla języka francuskiego, którego przeważnie w szkołach realnych uczą.

Wówczas sekretarz Towarzystwa politycznego „Koło polskie“, prof. dr. Alfred Halban zaproponował prezydentowi Rządu bar. Bourguignonowi inne wyjście: Zamiast osobnego c. k. inspektora szkolnego dla języka polskiego, ustanowienie tylko osobnego organu inspekcyjnego a więc poruczenie nadzoru nad nauką języka polskiego jednemu z pedagogów polskich, bez mianowania go inspektorem, a więc bez prawa głosu w Radzie szkolnej krajowej, ale z prawem zwiedzania szkół i przedkładania swych spostrzeżeń Radzie szkolnej ustnie i pisemnie. Projekt ten, który uzyskał aprobatę posłów, bar. Bourguignon przyjął, tak, że dla powiatu Gurahumora zamianowano osobnego inspektora polskiego (ks. Swobodę), dla Czerniowiec zaś i reszty kraju jeden z miejscowych pedagogów polskich ma otrzymać prawo zwiedzania szkół i przekonywania się, czy nauka języka polskiego odbywa się odpowiednio.

Z chwilą, gdy ta inspekcya wejdzie w życie, ustać musi lekceważenie tej nauki i będzie przynajmniej pewność, że w szkołach, w których liczba dzieci polskich jest odpowiednią, istotnie języka polskiego uczą. Kandydaci nauczycielscy zaś, którzy kształcą się w seminaryum nauczycielskiem, będą musieli uczyć się języka polskiego, aby módz ubiegać się o posady w szkołach, w których język polski ma być uwzględnianym. Łączy się z tem sprawa nauki polskiej w samemże seminaryum; pp. Abrahamowicz i Wiesiołowski domagali się zmiany tych stosunków, co też prezydent baron Bourguignon przyrzekł.

„Można więc spodziewać się — pisze dalej korespondent — że obecna sesya sejmowa zakończy okres dotychczasowych krzywd szkolnych. Naturalnie szykan nie braknie; nauczyciele językowi polskiemu nieprzychylni wpływają na dziatwę szkolną i na rodziców, aby przy zapisywaniu do szkoły podawano w rubryce „Muttersprache“ inny język niż polski. Postępowanie to było przedmiotem osobnej interpelacyi p. Wiesiołowskiego, a baron Bourguignon przyrzekł pouczyć nauczycieli o obowiązkach na nich ciążących.

Dużo więc jeszcze jest do zrobienia; ale Polacy zyskali pewną podstawę do rozwinięcia czynności legalnej i to powinno pobudzić przywódców polskich do starania się o to, aby to, co uzyskano, posłużyło na korzyść“.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 22 lipca.

(Pogadanka ekonomiczna).

Z ostatnich kilku wykazów tygodniowych Banku austro-węgierskiego dowiadujemy się, że bankowy zapas złota w kruszcu powiększa się co tygodnia o kilka milionów koron a zapas dewiz (weksli na zagranicę), na „place“ zachodnie, doszedł do najwyższej granicy, przewidzianej w statucie. Mimowoli fakt ten budzi ciekawość zoryentowania się, jak daleko zaszliśmy pod względem regulacyi waluty, będącej w toku od lat prawie ośmiu, oraz z jakimi czynnikami natury bankowej

4)

RACHUNEK SUMIENIA.

Szkic literacko-artystyczny.

(Z powodu pierwszego okresu rządów p. Tadeusza Pawlikowskiego w teatrze miejskim we Lwowie. — Temperatura duchowa Lwowa. — Publiczność i krytyka literacka i artystyczna. — Posiew Lama. — Artystyczne natury. — Agitacye i walki w imię Sztuki. — Znamienne objawy. — Szczegółowa ocena ubiegłego sezonu. — Etyka i patryotyzm w teatrze. — Dla czego tak obszernie pisze się o teatrze. — Domówienie.).

(Dokończenie).

Ale obok zarzutu braku etyki, wysunięto jeszcze zarzut nie mniej ważny, a bardzo dotkliwy, gnębienia, czy też lekceważenia rozwoju myśli narodowej i uczuć patryotycznych. Warto też się raz zastanowić w ogóle, jakie jest w tym kierunku zadanie teatru.

Oczywiście bardzo ważne, a spełni je teatr tem lepiej, im rozumniej zastosuje się do potrzeb i wymagań społeczeństwa a nie tylko zastosuje się, lecz jeśli je rozwijać i kształcić będzie. Uczynić to może skutecznie wtedy, jeżeli odpowie i pod tym względem artystycznym warunkom, potrzebom Sztuki, a nie w sposób banalny. — Dawniej usiłowano rozwijać uczucia moralne wśród ogółu, przedstawianiem melodramatycznych utworów, w których uciemiężona cnota wywoływała współczucie, sympatyę i wyciskała łzy z oczu, a występek obudzał okrutne oburzenie. To było skuteczne dopóty, póki — nie znudziło; dziś melodramat nie nauczy i nie przekona nikogo; raczej głębsza, psychologiczna walka, raczej taki obraz, który zajmuje się mniej zbiegiem okoliczności, prawdopodobnych lub niemożliwych, a więcej procesem wewnętrznym odbywającym się w duszy ludzkiej. — Podobnie ma się rzecz i z patryotycznemi sztukami. Dawniej silne budziły wrażenie utwory, bardzo zacne i szanowne, które jednak działały tylko na widza zewnętrznymi efektami; było tam dużo wrzawy, huku, okrzyków, dużo tyrad i — melodramatu. Wystarczały podówczas same hasła, aby obudzić zapał. Dziś to już nie zawsze wystarcza a ze sztuk tego rodzaju, utrzymał się tylko „Kościuszko pod Racławicami“, utwór rzeczywiście jeden w tym zakresie najlepszych, który po dziś dzień czyni wrażenie, zwłaszcza przedstawiony z taką starannością, z takim rzeczywistym pietyzmem, z jakim go wystawił w ostatnich czasach p. Pawlikowski. Ale trzeba sobie raz powiedzieć, że utwory tego rodzaju z repertoaru dawnego, już samą swą formą są przestarzałe, że wystawianie ich nie przyniosłoby nie tylko żadnego pożytku, ale przyczyniłoby się raczej do obniżenia poziomu uczuć patryotycznych, już choćby tem samem, że nie zdołałoby obudzić żywszego echa wśród widzów. Jest to tak dalece prawdą, że nawet nowsze sztuki, pisane jednak wedle dawnego sposobu t. j. działające niemal wyłącznie zewnętrznymi efektami, szeregiem melodramatycznych obrazów, chociaż nieraz nacechowane dużym talentem scenicznym jak np. „Sybir“ Maskoffa, nie obudziły tego echa. Uczyniłby to niewątpliwie wielki, bohaterski dramat, jakaś mistrzowską dłonią inscenowana epopeja, — ale dramat taki czeka na swego twórcę. — Dopóki to nie nastąpi, dyrektor teatru, dbały o skuteczne pielęgnowanie myśli i uczuć narodowych, posługiwać się będzie takiemi sztukami, które chociaż nie zawsze bezpośrednio, snują jednak dalej tę samą myśl i pielęgnują te same uczucia. Są to przedewszystkiem sztuki na tle dawniejszem dziejowem jak n. p. wyborny „Wieniec grochowy“ Małeckiego, — takich jednak niestety, bardzo niewiele, — i takie jak „Warszawianka“, i takie, które wyjaśniają psychologię narodu w danej chwili, chociażby psychologię smutną i pognębiającą, byle z takim talentem, jak to uczynił Maskoff w swoim dramacie „Tamten“. Należą tu dalej wszystkie wznowienia sztuk dawnych, poniekąd klasycznych, które dają obraz obyczajów i sposobu myślenia naszych przodków. Tu jednak ci, którzy nawołują i słusznie, do pielęgnowania myśli narodowej, niechże nie obniżają znaczenia takich wznowień jak „Powrót Posła“, „Dziewczyna sędzią“ „Fircyk w zalotach“ lub „Spazmy modne“; niech przeciwnie wyjaśniają czytającej publiczności, że w takich przedstawieniach wszystko ma swoje „narodowe“ znaczenie, od naiwnej faktury scenicznej, aż do drobnych szczegółów w obrazie. — Należeć tu będą dalej utwory poruszające patryotyczne tematy na tle obcem, jak n. p. „Ksenia“ Urbańskiego, lub nawet sztuki pisarzy obcych, w których rozbrzmiewa ta sama nuta, jak, przypuśćmy, „Patrie“ Sardou.

W zakreślonych powyżej granicach, najbardziej nawet zacięty wróg przyznać będzie musiał, że p. Pawlikowski w ciągu ubiegłych miesięcy uczynił wszystko, co w tym krótkim stosunkowo czasie i w trudnej epoce organizacyjnej, obejmującej nie tylko sam dramat i komedyę, mógł uczynić. Wznowienia sztuk dawnych były dokonane przez niego z wiernością stylową i prawdziwym pietyzmem, a wzorowe przedstawienia „Nawojki“, „Warszawianki“, „Ocknienia“, „Kseni“, „Wspomnienia“ Gryfity, lub „Baśki“ Glińskiego, są najlepszym dowodem jak bardzo niezasłużonym jest zarzut mu uczyniony, że nie pielęgnuje dostatecznie myśli narodowej.

Ale patryotyczne zadanie teatru nie kończy się, zdaniem mojem, na przedstawianiu sztuk tego rodzaju. Ono jest szersze, obejmuje bowiem pielęgnowanie polskiej mowy, dbałość stałą i wielką o jej poprawność, a przytem popieranie rozwoju polskiej sztuki dramatycznej. Chyba, nie tylko ten może być nazwany patryotą, kto wygłasza hasła i tyrady, — bo to może najłatwiej — lecz niezawodnie jest nim ten, kto dba o nieskazitelność języka, kto w czystym dźwięku mowy swojej widzi złożone skarby przeszłości i swój kulturny dobytek; kto dalej pojmuje, że w popieraniu rozwoju polskiej sztuki dramatycznej jest wielkie do spełnienia zadanie, doniosłe i na dziś, i na przyszłość.

Tak też stanowisko swoje pojął Pawlikowski, czego dowodem nie tylko zestawienie liczby utworów polskich z liczbą przedstawionych obcych, okazujące, że pierwsza w dwójnasób przewyższa drugą, lecz i sposób ich przedstawienia, nacechowany niezmordowaną starannością o ich ducha, styl i nieskazitelność mowy. Wiedzą o tem dzisiaj autorowie polscy, że dzieła ich myśli twórczej nikt lepiej, nikt z większem umiłowaniem od Pawlikowskiego nie przedstawi; że myśli tej nikt trafniej od niego nie pojmie i nikt nie potrafi tak, jak on natchnąć tem zrozumieniem artystów. Dla Tadeusza Pawlikowskiego każdy polski nowy utwór sceniczny, to nowy świat myśli polskiej, to nowa na tem polu zdobycz, więc czyni wszystko, aby mu zapewnić powodzenie, a czyni to z prawdziwem umiłowaniem i znawstwem. Kto miał sposobność choć raz jeden mówić z nim i słyszeć go mówiącego o sztuce scenicznej i polskiej na tem polu działalności, ten może mieć wyobrażenie, jak szczerze i głęboko on ją pojmuje, z jakiem upragnieniem wygląda on chwili ukazania się wielkiego polskiego dramatu, jak poważnie ocenia swoje na tem polu zadanie. Zadanie to nie może być oczy-

musi się liczyć ostateczne wykończenie tego dzieła.

Zapas kruszcowy Banku w złocie wraz z dewizami wynosi około 1.000 milionów koron. Ze strony Rządów austryackiego i węgierskiego nie można się spodziewać wydatnego zasilenia tego zapasu w najbliższych latach. Szczególnie dla nowych emisyj renty złotej sytuacya nie jest przychylna — zwłaszcza w obec konieczności forsowania znacznych pożyczek inwestycyjnych. — Dalej, wprawdzie w najbliższym czasie zostanie wycofana z obiegu pozostała reszta not państwowych w kwocie 160 milionów koron, a na ten cel Rząd austryacki ma przynieść Bankowi w złocie — jako podkład dla banknotów, które trzeba będzie wypuścić zamiast ściągniętych not — kwotę 112 milionów; rząd węgierski kwotę 48 milionów koron. W rzeczywistości jednak przypływ złota z tego ostatniego tytułu do kas bankowych ograniczy się tylko do 16 milionów koron, gdyż Rząd austryacki ma do Banku pretensyę w wysokości 113 i pół milionów a rząd węgierski pretensyę w wysokości 32 milionów koron, które to pretensye skompensują się obecnie z kwotami, przeznaczonemi na ściągnięcie not państwowych.

Po za zapasem złota bankowym, pozostaje pewien, dość znaczny zapas złota, znajdujący się w posiadaniu skarbu węgierskiego, który mógłby również znaleźć ulokowanie w banku w jakiejś formie, oraz pewien mniej znaczny zapas kruszcu w obiegu. Szacując łącznie obie te pozycye — aproksymatywnie — na 200 milionów koron i dodając je do podanej wyżej sumy zapasów złota bankowych w kwocie 1000 milionów otrzymujemy sumę 1200 milionów, jako wyrażającą całość obecnego stanu posiadania Monarchii w złocie.

Temu należy przeciwstawić sumę obiegu banknotów w kwocie 1460 milionów koron oraz pozycye bezzwłocznie płatnych zobowiązań Banku austro-węgierskiego, która po przeprowadzeniu właściwych kompensat w obrębie bilansu bankowego zamyka się kwotą 100 mililionów. Dalej trzeba uwzględnić całą sumę monety srebrnej i zdawkowej w obiegu. Jednem słowem, gdy zapas złota Monarchii wynosi 1200 milionów cały obieg pieniężny, dla którego złoto — przy walucie złotej — ma stanowić pokrycie dochodu do dwu miliardów koron. Pokrycie złote wynosi zatem koło 60 prc.

Przy tej sposobności trzeba jednak zauważyć, że co do emisyi banknotów przez Bank austro-węgierski, panuje w tym roku wyjątkowa stagnacya. Rezerwa banknotów, wolna od podatku, jest znacznie wyższa, niż w równoległym okresie ubiegłego roku. Jeśli zatem tylko trochę się ruszy zardzewiała maszyna naszego przemysłu i handlu, — emisya banknotów znacznie się wzmoże, a wtedy stosunek procentowy pokrycia kruszcowego będzie mniejszy zarówno w obrębie obrotu banknotów jak i tem samem w obrębie ogólnego obrotu pieniężnego.

Dzieło regulacyi waluty rozwija się u nas normalnie i postąpiło już znacznie naprzód; osiągnięty dotąd stosunek procentowy pokrycia złotego do biegu banknotów i całego obiegu pieniężnego jest już wcale poważny. Ale „ci vuol pazienza“; niech się ten stosunek dalej poprawia, niech bank ułatwia przypływ złota, niech gromadzi je w naszym skarbcu i kupuje dewizy — ale niech nie myśli o eksperymencie dla siebie w rezultacie lukratywnym, dla regulacyi waluty szkodliwym, bo ją opóźniającym, o eksperymencie z puszczeniem w obieg kilkuset milionów w monecie złotej.

Obecna chwila jest tem niewłaściwsza dla saturowania złotem obrotu, że sam przypływ złota, sama jego obfitość na targach, sama taniość pieniądza są objawami, wywołanymi anormalną sytuacyą ekonomiczną, a więc objawami co do trwania swego zupełnie niepewnymi.

Żądanie podjęcia wypłat w istocie bywa często — zwłaszcza na Węgrzech — postulatem politycznej natury. Ludzie stawiający je mają na oku szerokie masy wyborców, które wiedząc o ofiarach, poniesionych przez Państwo na regulacyę waluty, a nie widząc namacalnych dowodów jej przeprowadzenia, t. j. nie widząc złota w obiegu, sądzą, że sprawa jest zaprzepaszczona. Ale tego rodzaju motywa, jak ten by ludności pokazać, że mamy złoto i dość złota, nie mogłyby żadną miarą usprawiedliwić tak w danej chwili zbytecznego i niebezpiecznego luksusu, jakimby było podjęcie wypłat w złocie.

Jakież wnioski można wysnuć z takiego stanu rzeczy? Od niejakiego czasu dają się słyszeć głosy, domagające się puszczenia kilkuset milionów koron w złocie w obieg na to, by w ten sposób obieg złotem nasycić i przyzwyczaić ludność do żółtego kruszcu jako pieniądza.

Z powyższych cyfr wynika, że żądanie takie jest co najmniej o wiele przedwczesne. Przy puszczaniu większych ilości złota w obieg trzeba się liczyć z tem, że w pierwszych czasach zniknie ono z obiegu, bo ludność, nieprzyzwyczajona do monety złotej, nie wydaje jej łatwo, lecz chowa ją pod korzec. Objaw ten nazywa się technicznie „thesaurierung“, na co nie ma odpowiedniego polskiego wyrażenia. Gdyby się zatem obecnie puściło w obieg znaczniejszą ilość złota, to wkrótce stosunek pokrycia złotego do całości obiegu pieniężnego zmieniłby się na niekorzyść, choćby nawet — jak w obecnej chwili — nie było ucieczki złota za granicę wskutek demonetyzacyi innych środków obiegowych.

Podstawą zaś jedynie zdrową, na której może się oprzeć wprowadzenie waluty złotej, jest nagromadzenie pewnego znacznego zapasu złota w pewnych rękach, stworzenie jakoby twierdzy złotej. Dopiero gdy ta twierdza jest tak silna, że gubienie się złota w obiegu i jego ucieczka — w granicach normalnych — nie jest w stanie narazić na szwank zasady, że pieniądz papierowy, banknot, zostanie każdej chwili wymieniony na złoto, — można otworzyć na oścież wrota, któremi kruszec złoty rozejdzie się w postaci dwudziesto- i dziesięcio-koronówek po całem państwie i to wtedy jeszcze pod tym tylko warunkiem, że bilans handlowy i bilans płatniczy Monarchii nie będą się znajdowały w stadyum zbyt niekorzystnem.

W dobrze urządzonej walucie złotej istotnem nie jest to, by w obrocie było jak najwięcej złota; przeciwnie im mniej złota się widzi, im więcej obrotów załatwia się za pomocą surogatów pieniędzy takich, jak banknot, czek etc., a przedewszystkiem takich, jak obrót „clearingowy“, w Monarchii niestety tak mało dotąd rozwinięty, tem mniej nerwowy bywa obrót, tem oszczędniejszy (bo złoto przecież się ściera w obiegu) i tem więcej technicznie ułatwiony (bo nie potrzeba nosić z sobą trzosu złota, a przy wielkich wypłatach dowozić kruszcu w workach). Tymczasem na nieprzerwanej czujnej straży obrotu bezkruszcowego musi stać centralny skarbiec kruszcowy, z którego złoto dlatego tylko nie wypływa w obrót, że go obrót nie potrzebuje, mając dogodne surogaty; złoto to musi być jednak gotowe w danym razie t. j. w chwili, kiedy główny surogat, banknot, traci zaufanie publiczne i do skarbca wraca, wypłynąć ze skarbca bezzwłocznie. Gotowością taką podtrzymuje się wartość banknotu na wysokości, równej walorowi złota. *R. B.*

Z Poznania.

(Polacy w zarządzie autonomicznym. — Sprawa spółek rolniczych).

Nowowydany urzędowy podręcznik p. t. „Handbuch für die Provinz Posen“ zawiera spis wszystkich władz i instytucyi wraz z ich składem. Nazwiska polskie znajdują się tutaj tylko jako osobliwości. Jedynie w zarządzie autonomicznym Polaków nie było można zupełnie pominąć, boć żywioł polski w całej dzielnicy przeważa liczebnie, a równoważy obszarem posiadanej ziemi.

Rady prowincyonalne, okręgowe i powiatowe liczą przecięciowo po 6 członków, udział w nich Polaków jest następujący:

Do rady prowincyonalnej należą: książę Ferdynand Radziwiłł i dr. Zygmunt Szułdrzyński, a jako zastępcy hr. Mieczysław Kwilecki i p. Adolf Poniński.

Do wydziału obwodowego poznańskiego: p. Gustaw Raszewski, a jako zastępca hr. Seweryn Bniński.

Do wydziału obwodowego bydgoskiego: dr. Roman Komierowski, a jako zastępca p. Adolf Poniński.

Do wydziałów powiatowych 39 powiatów wiejskich należy na 225 członków, 59 Polaków. W ośmiu powiatach żaden Polak w wydziale nie zasiada.

W 131 miastach prowincyonalnych przypada ogółem na 496 członków magistratów 72 Polaków, a na 1293 radzców miejskich 220 Polaków.

Do Izby rolniczej należą pp. Wojciech Łubieński z Kiączyna i dr. Witold Skarzyński ze Spławia, a jako zastępcy pp. Wojciech Lipski z Lewkowa i hr. Łącki i Lipnicy.

Do Izby handlowej w Poznaniu należą na 31 członków z Polaków tylko pp. Stefan Cegielski, Władysław Jerzykiewicz, Stanisław Ołyński z Poznania i Robiński z Krotoszyna.

Izby rzemieślnicze w Poznaniu i Bydgoszczy mają na 58 członków 16 Polaków.

W sprawie nabywania i eksploatowania ziemi, którą to sprawę, jak wiadomo z wczorajszej korespondencyi poznańskiej, poruszył dr. T. Jackowski, zabrał głos hr. Adam Żółtowski. Uważa on projekt w zasadzie za wykonalny. Wszelako większych kapitalistów w Poznańskiem jest mało, a właściciele drobnych sum pragną je tak ulokować, aby każdej chwili dały się zlikwidować. Powtóre kwestyą jest, czy będzie na sprzedaż wiele majątków gotowych, rentujących się od razu, które jedynie nadają się do kupna, po 240 marek za morgę. Hr. Żółtowski przypuszcza, że nie. „Jestto naturalnem, pisze on, że jeżeli właściciel jest obrotnym, choćby nawet nie miał fortuny, ma kredyt i z procentami da sobie radę sam — jeśli takim nie jest, wówczas zamiast sprzedać spółce, będzie, ratując się, opłacał lichwiarski procent i majątek niszczył, a gdy do sprzedaży zmuszonym zostanie, posiadłość taka zniszczona, już do gospodarstwa spółkowego kwalifikować się nie będzie.

„Dowodem tego twierdzenia jest to, że majątków dobrze zagospodarowanych sprzedaje się wogóle mało, przynajmniej z rąk polskich; co idzie na sprzedaż, to zazwyczaj wyssane do ostatka „jak po Tatarach“.

Wreszcie administracya spółkowa sprawiać będzie trudności, przedewszystkiem zaś okaże się w danym razie kosztowną. Dla tego najodpowiedniejszym byłby według zdania hr. Żółtowski dobry dzierżawca, a najodpowiedniejszem urządzenie spółki tam, gdzie liczna rodzina posiada włości, których nie chce sprzedać ani dzielić a żaden z jej członków sam w całości nie może ich utrzymać. W ogóle autor sądzi, że sprawa ta nie jest bez przyszłości i powinna pobudzić obywatelstwo do głębszego zastanowienia.

Pogrom Boerów.

Dwa listy, pochwycone przez generała Broadwood, z których jeden skreślił sekretarz republiki orańskiej do Steina pod dniem 10 maja r. b., a drugi z datą 15 maja, jest odpowiedzią daną przez Steina sekretarzowi, wywołały w Anglii wielką radość, ponieważ wynika z nich, że siła odporna Boerów jest już istotnie na schyłku.

Ważne szczegóły podaje zwłaszcza list sekretarza. Według niego przedstawiciele rządu Transvaalu, oraz Botha, Viljoen i Smuts, rozważywszy na wspólnem zebraniu położenie kraju, stwierdzili: Wojska boerskie topnieją, gdyż obywatele poddają się ustawicznie. Wobec tego grozi sprawie boerskiej smutny koniec; rząd, opuszczony przez swoich własnych współobywateli w ciężkiem znajduje się położeniu. Materyał wojenny tak się wyczerpał, że niemożliwem już jest stawiać czoła w większej bitwie. Rząd traci grunt pod

---

wiście dokonane w całej pełni w szczupłych granicach jednego sezonu, na to potrzeba szeregu lat niezmordowanej działalności, owianej tym samym artystycznym duchem, tem samem umiłowaniem i zapałem. W tem, co dotychczas widzieliśmy w ciągu kilku ubiegłych miesięcy, czerpiemy otuchę, że po zwalczeniu pierwszych, organizacyjnych przeszkód, coraz lepiej będzie w przyszłości. Otucha ta tem większa, że w około dyrektora skupiło się grono artystów, pojmujących równie jak on poważnie swoje zadanie, wspólnym z nim, czysto artystycznym przejętych duchem. To jest spójnia, która tworzy ową niebywałą dotychczas, zwartą, zespoloną całość, — to jest to coś, co się łatwiej da odczuć, niż określić słowem, to, co wpływa na artystów, że w swej pracy nie środek widzą, lecz cel szczytny i to, co oddziaływa na publiczność nieprzemożonym urokiem. Pawlikowski zapałem swoim dla Sztuki, jej głębokiem zrozumieniem i odczuciem wytworzył w doborowym swym personalu ową „temperaturę duchową“, wśród której talenta rozwijają się i rosną, wśród której myśl twórcza dramaturga znajduje zawsze trafny, zawsze charakterystyczny wyraz. Szablon, maniera znikają, a ich miejsce zajmują naturalność, prostota, pogłębienie charakterów — więc prawda.

Ze sceny naszej poczyna coraz silniej promieniować światło, a że sztuka sceniczna, że teatr promienie tego światła najdalej roznosi, w tem należy szukać głównej przyczyny ogólnego zainteresowania się teatrem i tego, że się o nim tak wiele mówi i pisze. Nie tylko u nas, dla których scena narodowa ma inne jeszcze, szczególne znaczenie, lecz wszędzie na świecie, gdzie tylko jest zdolność odczuwania artystycznych wrażeń. Ze sceny bowiem rozbrzmiewa nie tylko najsilniej słowo, — najsilniej, bo wcielone w żywą postać, — lecz teatr prowadzony artystycznie, ma ścisły związek z innemi gałęziami Sztuki; malowniczością i plastycznością ugrupowań ma związek z malarstwem i rzeźbą a zatem nie tylko wzrusza słowem, lecz obudza i kształci odczucie Piękna w najszerszych warstwach. Ztąd jego doniosłe znaczenie w dziedzinie Sztuki, ztąd zupełnie uzasadnione zajęcie się nim ogólne. Najszersze warstwy, najmniej przygotowane do przyjęcia subtelnych artystycznych wrażeń, szukają przedewszystkiem w teatrze wzruszenia; śmiechu lub płaczu. Ale to wzruszenie zwolna przygotowywa teren do szerszego odczucia, czyni duszę wrażliwą w ogóle na Piękno, wytwarza i podnosi ogólną „temperaturę duchową“.

Z tego stanowiska oceniając teatr, pojmiemy jak ważnem, szczególniej dla nas, jest zadanie sceny, pojmiemy dlaczego tak wiele o niej mówi się i pisze, dlaczego do jej rozwoju tak wielkie przywiązuje się znaczenie. Ten rozwój, mający najsilniejszą rękojmię w znawstwie i umiłowaniu kierownika, w zapale i artystycznem przysposobieniu personalu, będzie niewątpliwie tem szybszym, jeżeli to, co się mówi i pisze o scenie, jeżeli sądy o niej krytyczne będą dyktowane zamiłowaniem i znawstwem, przedewszystkiem zaś szczerością, bez której zamiłowania być nie może a znawstwo nawet traci na znaczeniu.

Może to wydać się dziwnem, że w tym bardzo szczerym „rachunku sumienia“ z ubiegłego sezonu, nie poruszam kwestyi personalu. Pominąwszy już drażliwość tej sprawy, — drażliwość, któraby zresztą odstraszać nie powinna, — uważam ją za zbyteczną w ogólnym na scenę poglądzie. Zaznaczyłem już i z naciskiem powtarzam, że duch artystyczny coraz silniej ogarnia liczne grono sił doborowych i niepospolitych, które otacza kierownika, że duch ten objawia się nie tylko w wykonaniu ról poszczególnych, lecz w zespoleniu całości. A jeśli w personalu tym są niejakie szczerby — dotkliwe zwłaszcza w zakresie ról bohaterskich, dramatycznych, — to możemy być przekonani, że niewątpliwie w miarę możności zapełnione będą. Wiemy, że jeśli czasu potrzeba na zbudowanie zewnętrznych murów teatru, — to wzniesienie artystycznego gmachu wewnątrz tych murów jest sprawą niemniej chyba trudną i czasu wymagającą. Więc miejmy i pod tym względem cierpliwość, tem zresztą łatwiejszą, że w obec sił znakomitych w innych zakresach scenicznej sztuki, brak ów prawie uczuwać się nie daje. Życzyć tylko należy aby te siły ożywiał zawsze jednolity duch artystyczny i zapał w pracy dla Sztuki, życzyć należy, aby ta Sztuka i praca dla niej były stale jedynym celem zespolonego personalu i wszystkich jego członków, aby rzadkie pod tym względem wyjątki, psujące harmonię całości, co rychlej znikły. Bo jest to niewątpliwą rzeczą, że jeśli widz ma odnosić z teatru pełne wrażenie artystyczne, musi mieć to uczucie, że teatr, jest istotnie świątynią Sztuki, że wszyscy, którzy w niej i dla niej pracują, owiani są jednakim zapałem i tem wysokiem pojęciem, iż teatr nie może być pretekstem, lecz jest sam w sobie celem a wymaga wytężonej pracy i szczerego zapału. — Pielęgnowanie tego ducha, przestrzeganie jego nieskazitelności, usuwanie wszystkiego, co go może w opinii na szwank narazić, należy, zdaniem mojem, do kwestyi etyki teatralnej, o której tyle się mówi; jest to obok przestrzegania tendencyi etycznej w utworach, — ważne, zwłaszcza na scenie polskiej, zadanie i ważny obowiązek. — Prawdziwi artyści niech grają, niech przynoszą widzowi oprócz wzruszeń, wrażenie Prawdy i Piękna, a pewno skarżyć się nie będziemy, że ci prawdziwi a utalentowani grają za często.... Byle im siły starczyły, zwłaszcza teraz, gdy po wyczerpującym pierwszym sezonie, postanowiono, że teatr — pomimo koniecznych przeróbek — ma być otwarty przez całe lato, personal ma grać ciągle, i bez wytchnienia przejść do następnego sezonu.

Jeżeli co, to postanowienie takie wymownie świadczy, że pomimo artystycznych porywów, „temperatura duchowa“ Lwowa nie podniosła się o wiele. Uchwała ta, powzięta przez gospodarzy i naturalnych opiekunów teatralnego gmachu, nie miała żadnego względu na artystyczne potrzeby; nie miała względu przedewszystkiem na to, że podniosłe wrażenia, pozostawione przez sezon ubiegły i jego wspaniałe zakończenie, rozpraszane być niepowinny, że z pierwszorzędnej sceny polskiej, stworzonej takim sumptem i z takim rzeczywiście wspaniałomyślnym rozmachem, nie należy czynić w sezonie martwym.... ogródkowego teatru, dlatego tylko, aby w tym roku nie ponieść wydatku, który ponieść będzie potrzeba w roku przyszłym. I stała się, zaiste, rzecz dziwna; zrazu mówiono: nie ma potrzeby zamykania teatru, bo przeróbki nie są konieczne; a jeśli są, to tak drobne, że je przez jeden dzień i jedną noc wykonać można. Gdy jednak wykazano, że fotele parterowe i na piętrach potrzebują rekonstrukcyi, że sutereny muszą być osuszone, bo tak urządzenia gmachu jak, co ważniejsze, zdrowie personalu tego wymaga, że wreszcie kurtyna żelazna i urządzenia elektryczne potrzebują gwałtownie naprawy, — orzeczono, że te konieczne przeróbki zabrałyby zbyt wiele czasu — więc nie należy ich teraz przedsiębrać, — nie potrzeba zamykać teatru! Z dwóch tedy sprzecznych motywów, doszło się szczęśliwie do jednego, a snadź bardzo upragnionego celu....

Fakt ten jest zbyt charakterystyczny, aby go pominąć można w „rachunku sumienia“. Pragniemy, aby pozostał odosobnionym w dziejach opieki nad sceną naszą a w dzielności artystycznego jej kierownika i personalu czerpiemy otuchę, że nie pociągnie to zbyt dotkliwych następstw dla przyszłego sezonu, którego wyglądać będziemy z wielkiem zainteresowaniem i życzliwością.

Adam Krechowiecki.

nogami i nadchodzi chwila, że się będzie musiał rozwiązać. Zanika też coraz bardziej poczucie siły narodowej i wszelka nadzieja. Dotychczas oczekiwano ratunku z zawikłań w Europie i z zabiegów poselstwa boerskiego do Europy i zawiedziono się niestety... W końcu list sekretarza kładzie nacisk na potrzebę wysłania do Krügera deputacyi, aby go o smutnej prawdzie uwiadomić, oraz podnosi potrzebę zawieszenia broni i zapytania narodu o opinię co czynić dalej.

Bardzo smutnie dla Boerów brzmi także następujący telegram z Bloemfontain: Wzięcie do niewoli członków rządu republiki orańskiej wywarło na mieszkańców Bloemfontain wrażenie przygnębiające. Zwłaszcza fakt, że w ręce Anglików wpadły ważne papiery orańskiego rządu, mocno ich przeraził. Teraz wszyscy życzą sobie rychłego zakończenia wojny.

Londyński dziennik *Central News* podaje w depeszy otrzymanej z Harrismith, dramatyczny opis napadu, podczas którego wzięci zostali do niewoli członkowie rządu rzeczypospolitej orańskiej:

„Boerowie nie wiedzieli widocznie o obecności generała Broadwooda w pobliżu ich kwatery w miasteczku Reitz. Okolica jest bowiem całkiem wyludniona. W nocy z dnia 10 na 11 lipca Anglicy otoczyli miasteczko. Później jednak spostrzeżono, że jedną z mało używanych ulic pozostawiono bez straży. Ze wschodem słońca Anglicy wkroczyli do miasta i wzięli do niewoli wszystkich członków rządu orańskiego, oraz wielu wybitnych stronników prezydenta Steina. Byli oni wszyscy pogrążeni we śnie głębokim. Ujęto więc Piotra Steina, jednego z braci prezydenta, generała Andrzeja Croniego i Wesselsa, komendantów Dawida i Braina, sekretarza prezydentury Frazera, sekretarza rady wykonawczej de Villiersa, naczelnika urzędu skarbu Brebnera i 25 innych.

Gdy się wszczął alarm, Boerowie na pół ubrani wypadli na ulice, krzycząc: „Anglicy nadchodzą!“ Następnie biegali w największym popłochu, szukając swych koni. Prezydent Stein wybiegł w największem wzburzeniu boso z domu i udało mu się dopaść nieosiodłanego konia, na którym popędził ulicą, nieobsadzoną przez Anglików. Jeden z żołnierzy angielskich zoczył go jednak i zmierzył do niego na odległość 100 kroków. Karabin nie wypalił i Stein umknął szczęśliwie. Reszta członków rządu, widząc zamkniętą drogę do odwrotu, poddała się bez oporu. Podobno przy zajęciu miasta i wzięciu do niewoli członków rządu nie dano ani jednego wystrzału. W ręce Anglików wpadła cała korespondencya Steina, dokumenty państwowe i 1000 funtów w gotówce“.

Do wiedeńskich dzienników telegrafują, że prezydent Krüger, który w skutek śmierci swojej małżonki jest moralnie i fizycznie złamany, przybędzie w październiku do Rzymu, a następnie drogą przez Neapol odpłynie do Afryki.

W sprawie wojny boerskiej zabrało głos także duchowieństwo tak zwanych „wolnych kościołów“ w Londynie. Na konferencyi pokojowej w dniu 20 b. m. duchowieństwo to postanowiło wydać manifest i polecić w nim zawarcie pokoju z Boerami na następujących warunkach: Przyznać Transvaalowi i Oranii samorząd, tak aby kraje te mogły później wejść w skład południowo-afrykańskiego Związku państwowego; wypłacić burgherom odpowiednie sumy za zniszczone ogniska domowe i farmy; ogłosić dla wszystkich Boerów ogólną bez wyjątku amnestyę.

KRONIKA

Lwów, 25 lipca.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. biskup tarnowski dr. Wałęga wyjechał na kilkunastodniowy pobyt do klasztoru OO. Kamedułów na Bielanach pod Krakowem. W drugiej połowie sierpnia odbędzie ks. biskup wizytacyę dekanatu tuchowskiego, a w pierwszych dniach września dekanatu tarnowskiego.

— **Dyrekcya kolei państwowych** we Lwowie ogłasza: Podobnie jak zeszłego roku zaprowadza się znowu na wschodnio i zachodnio-galicyjskich szlakach kolei państwowych na czas od 1 maja do 30 września b. r. karty abonamentowe I, II i III klasy po cenie 50, 35 i 20 K. za 15-dniowy, a po 75, 50 i 30 K. za 30-dniowy abonament. Karty te opiewają na nazwisko i upoważniają właściciela do dowolnej częstej jazdy, jako też przerwy podróży bez osobnego zgłoszenia.

Takie same karty abonamentowe będą wydawane także dla przewozu pakunków podróżnych o maksymalnej wadze 30 klg., a to po 6 K. z 15-dniową i 9 K. z 30-dniową ważnością. Bliższych wyjaśnień udzielają wszystkie stacye, tudzież biura informacyjne kolei państwowych.

— **Składnice pocztowe** ze zwykłym zakresem czynności wejdą w życie z dniem 1 sierpnia b. r.: w Ładyczynie (starostwo Tarnopol), Łapczycy (starostwo Bochnia), Kawęczynie (starostwo Mielec) i w Iwkowy (starostwo Brzesko).

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Leon Halpern, rodem ze Zbaraża i Leon Bloch, rodem ze Stryja, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów prawa.

— **Czytelnia akademicka** we Lwowie udziela kolegom z prowincyi, zwłaszcza wstępującym obecnie na Uniwersytet, wyjaśnień co do zapisów, oraz pośredniczy w wyszukaniu zajęcia we Lwowie.

Wydział Czytelni zwraca się zarazem z prośbą do tych, którzy wiedzą o jakiem odpowiedniem zajęciu, by zechcieli mu tej wiadomości udzielić. Zgłoszenia adresować należy: Czytelnia akademicka, komisya informacyjna, Lwów, Chorążczyzna 11.

— **Koncert** akademickiego chóru ruskiego na dochód bursy włościańskiej w Komarnie odbędzie się w niedzielę, 28 b. m., w sali zakładu kąpielowego w Lubieniu. W program koncertu wchodzą pieśni polskie i ruskie.

— **Gwardyanem** OO. Franciszkanów w Krakowie został wybrany w miejsce ś. p. O. Samuela Rajssa, ks. Maryan Sobolewski.

— **Wycieczka kolejarzy.** Dnia 4 sierpnia odbędzie się wycieczka członków Stow. galicyjskich kolejarzy ze Lwowa do Krakowa. Uczestnicy złożą wieniec na kamieniu Kościuszki w Rynku, poczem zwiedzać będą miasto i park Jordana.

— **Sąd polubowny** Kasy chorych ukonstytuował się wczoraj, wybierając przewodniczącym dr. Kittaya, a zastępcami pp. Sagańskiego, inkasenta i Kwiatkiewicza, artystę dramatycznego.

— **Zaręczyny.** W Janowie, w gubernii podolskiej, Andrzej hr. Chołoniewski, syn ś. p. hr. Józefa i hr. Adaminy z hr. Potockich, obywatel ziemski, zaręczył się z panną Teresą Frąckiewiczówną, córką pp. Ignacostwa Frąckiewiczów z Kijowa.

Ślub młodej pary ma się odbyć dnia 19 września b. r.

— **Śluby.** W Pawłowicach w miejscowym kościele parafialnym odbył się w ubiegłą sobotę ślub hr. Ignacego Mielżyńskiego, syna hr. Karola i Emilii z hr. Bnińskich, z hrabianką Seweryną Mielżyńską, córką ś. p. Józefa Mielżyńskiego.

Ślub Izabeli hrabianki Krasińskiej, córki Józefostwa hr. Krasińskich z Radziejowic, z p. Zenonem Brzozowskim, odbędzie się w Radziejowicach dnia 30 sierpnia r. b. o godzinie 11 rano.

— **Zbłąkaną dziewczynkę**, liczącą około 3 lat, przyprowadzono wczoraj z ul. Zamarstynowskiej do policyi. Ponieważ dziecko nie umiało podać nazwiska, ani mieszkania rodziców, oddano je w opiekę komisaryatowi III dzielnicy.

— **Skutki pijaństwa.** Zarobnik Gabryel Czuchraj wszczął wczoraj w stanie podpitym awanturę z handlarką Korkesową na ulicy Serbskiej i rozbił jej 2 butle. Aresztowany z tego powodu nie uspokoił się, lecz porwał się na żołnierza policyjnego, podarł na nim kabat i rękami wybił szybę w oknie biura inspekcyjnego, tak, że dopiero związany musiał być dostawiony do stacyi ratunkowej, dla zaopatrzenia skaleczeń od szkła na ręce.

— **Do owocarni** Glasa przy ul. Batorego weszło wczoraj wieczorem trzech wyrostków, którzy poczęli zabierać jabłka. Sklepowa Jetti Klinger za dwoma uciekającymi puściła się kilkanaście kroków w bezskuteczną pogoń, powróciwszy jednak do sklepu zauważyła dopiero kradzież torebki z niezamkniętej lady z kwotą 755 K.

— **Fabrykantką aniołków** okazała się stróżowa Marya Widocka pod l. 13 ul Cebulna. Zmarło u niej jednomiesięczne dziecię sługi Maryi Kowalskiej, dane na wychowanie. Gdy lekarz miejski skonstatował, że powodem śmierci dziecka jest wygłodzenie, wdrożono dochodzenia, które wykryły, że Widocka oprócz zmarłego przyjęła jeszcze dwoje dzieci obcych do wykarmienia za pieniądze, tając przed każdą stroną interesowaną, że już ma inne dziecię u siebie. Widocką aresztowano.

— **W Krynicy** bawiło do 16 b. m. rodzin 2141, osób 3472.

— **Z Mysłowic** donoszą, że żołnierz rossyjski ścigając przemytnika Niemca, przekroczył granicę i przemytnika zastrzelił na terytoryum niemieckiem. Śledztwo wdrożono.

— **Pożary.** W Cewkowie koło Lubaczowa wybuchł w dniu 22 b. m. pożar, który zniszczył do szczętu 30 zagród włościańskich. Powodem pożaru było bawienie się dzieci zapałkami.

W Bolechowie zgorzało przedwczoraj 7 domów. Pożar, jak przypuszczają, wzniecony został zbrodniczą ręką.

— **Ofiara ciemnoty.** Włościanin Potoczny ze Starzawy był na ostatnim jarmarku w Dobromilu, gdzie sprzedał bydło i pieniądze drobne, uzyskane ze sprzedaży, przeliczał. Równocześnie wyjął z kieszeni znaczniejszą ilość banknotów, otrzymanych ze sprzedaży kawałka gruntu. Zobaczył to jakiś żyd rudy i przystąpiwszy do Potocznego, podał mu papier barwny z prośbą, ażeby akcyę, jak się wyraził, wymienił za 1000 koron. Potoczny po dłuższem wahaniu wziął „akcyę“, wyliczył żydowi gotowizną drobnemi 1000 K. Z papierem, jak mniemał wartościowym, udał się do miejscowej kasy, celem złożenia tam akcyi. Tu dopiero wyjaśniono ciemnemu chłopu, że został oszukany przez żyda.

— **Zagadkowe otrucie.** Z Drohobycza donoszą: Dnia 17 b. m. w południe przyniósł z Michałowic 14-letni syn Mozes Ochsenberg ojcu swemu Izakowi, robotnikowi w rafineryi nafty braci Handlów obiad, który spożyli razem. Zaraz po spożyciu jednak padli obaj nieprzytomni. Odwieziono ich natychmiast do szpitala, gdzie Mozes zmarł następnego dnia, a ojciec Izak dogorywa. Śledztwo wdrożone i sekcya zwłok wyjaśnią prawdopodobnie to zagadkowe otrucie.

— **Zagadkowa zbrodnia.** W jednym z domów w Skolimowie znaleziono onegdaj zwłoki 86-letniego staruszka, który do ostatniej chwili był zajęty jako robotnik u jednego z tamtejszych młynarzy. Władze sądowo-lekarskie stwierdziły, że śmierć nastąpiła z uduszenia sznurem. Wypadek ten wywołał ogólne wrażenie w całej okolicy.

— **Morderstwo z zemsty.** W majątku hr. Potockiego w Ossowcach pod Buczaczem, był rządcą Roman Długoszowski. Był to gospodarz nadzwyczaj sumienny i energiczny, cieszył się uznaniem swego pracodawcy i gorącą sympatyą w całej okolicy. Ze służbą folwarczną postępował łagodnie, ale surowym był na jednym punkcie, a mianowicie strzegł pilnie dobra właściciela i nie pozwalał popełniać nadużyć i kradzieży na szkodę hr. Potockiego, a gdy jaki fakt kradzieży doszedł do jego uszu, to wówczas surowo karcił złodzieja. Wskutek tego wśród służby folwarcznej, między którą było kika osób łakomych zawsze na dobro pańskie, znalazł on nieprzyjaciół. Gdy niedawno znów złapał jednego z parobków na kradzieży i ukarał go za to, postanowiono zemścić się i dokonano na nim morderstwa.

S. p. Długoszowski był kawalerem. W zeszłym tygodniu, w piątek wieczorem, udał się na spoczynek. Gdy na drugi dzień rano ś. p. Długoszowski, który o świcie był zawsze na nogach, długo nie wstawał, wszedł do jego pokoju służący, aby go obudzić. Ku przerażeniu swemu ujrzał, że pan jego leży nieżywy, krwią zlany. Służący narobił krzyku, zbiegli się ludzie, niektórzy rzucili się na ratunek, ale niestety, na łóżku leżał już tylko zimny trup.

Wezwana bezwłocznie komisya sądowo-lekarska, stwierdziła, że morderca, lub mordercy napadli na ś. p. Długoszowskiego w czasie snu i przycisnąwszy zapewne kolanem żołądek, chwycili go za gardło i zadusili. Widocznie nastąpił krwiotok, lecz morderca, czy mordercy, chcąc zatrzeć ślady zbrodni, wylał na ciało znaczną ilość wody, tak, że krew się rozpuściła, w skutek czego bielizna jest na blado-różowo zabarwioną.

Komisya przeprowadziła natychmiast na miejscu śledztwo, a rezultatem jego było aresztowanie dwóch osób: furmana i parobka, podejrzanych o popełnienie tej strasznej zbrodni. Jeden z aresztowanych, bardziej podejrzany podczas przesłuchania zachowywał się apatycznie i nie mógł przytoczyć żadnego dowodu na swe uniewinnienie, drugi zaś wypierał się jak mógł. Zmarły liczył lat 50. Obu aresztowanych odstawiono do aresztów śledczych w Buczaczu. Morderstwo to wywołało w okolicy wielkie wrażenie, gdyż, jak już wspomnieliśmy, ś. p. zmarły cieszył się wszędzie wielką sympatyą.

— **Skazanie redaktora.** Redaktor antisemickiego pisma „Hrvatska“ w Zagrzebiu dr. Tresic, skazany został za uprowadzenie nauczycielki panny Sikulj, która — jak wiadomo — skończyła samobójstwem, na 2 miesiące ścisłego aresztu.

— **Tajemnicza tragedya.** W poniedziałek wieczorem zdarzył się w ogródku restauracyjnym przy ulicy Marszałkowskiej nr. 4 w Warszawie wypadek samobójstwa młodej pary, która, zasiadłszy w jednym z gabinetów, kazała sobie podać kolacyę. Nie zwrocono by na nich uwagi, gdyby nie silna woń kwasu karbolowego, którą po pewnym czasie poczuł kelner, przechodzący mimo gabinetu, nie przymkniętego szczelnie. Wszedłszy do środka, zastał oboje gości z oczyma w słup, pianą na ustach, zwisłych bezsilnie na miejsach, jakie zajmowali. Mężczyzna opadł na krzesło, kobieta na kanapkę. W przypuszczeniu, że to pewnie tylko nadużycie trunków, wyniesiono oboje na chodnik ulicy Marszałkowskiej, chcąc ich dorożką wyprawić do domu lub szpitala. Lecz na stosowną uwagę przechodnia sprowadzono pogotowie i policyę. Przybyły lekarz skonstatował, iż oboje byli umierający w skutek świeżego otrucia się karbolem.

Mężczyzna skonał też po chwili wśród okrutnych męczarni, zaś kobiecie, dającej jeszcze słabe znaki życia, zadano odpowiednie antydota i przewieziono do szpitala św. Rocha.

Zmarłego złożono tymczasem na kanapce w tym samym gabinecie. Na podłodze znaleziono tu dwie doszczętnie wypróżnione flaszeczki po zgęszczonym kwasie karbolowym z etykietą „Trucizna“, widocznie świeżo odkorkowane. W kieszeni mężczyzny, przyzwoicie ubranego, młodege bruneta, ze słabym zarostem, znaleziono książeczkę zarobkową, oraz list w podłużnej kopercie bez adresu. Po otwarciu go dowiedziano się, że nazywa się Józef Morawski, rzemieślnik, lat 25, mieszka przy ulicy Pańskiej nr. 104, m. 28, urodzony w Skierniewicach, w Warszawie przemieszkiwał za pasportem. List, pisany poprawnie ołówkiem, zawiera pożegnanie dla matki i wyznanie, że nie mogąc dłużej przenieść hańby, umiera dla kobiety, którą kochał nad życie. Jako moralnego sprawcę swej śmierci, wskazuje zmarły niejakiego M. Również w kieszeni otrutej kobiety znajdował się list bez adresu, z którego dowiedziano się, że jest to Kornela Janowa Grabarczykowa, lat 26, zamieszkała z Morawskim przy ul. Pańskiej. W liście żegna się również z matką.

— **Zuchwała zbrodnia**, jak donosi *Wiek* warszawski — spełnioną została pod samym Piotrkowem we wsi Polesna. Zbójcy napadli na dom staruszków Opoczyńskich, wyłamali silnem uderzeniem jedno z okien budynku, przez które wdarli się do mieszkania. Pobryzgana krwią ściana nad jednem łóżkiem, na którem spali Opoczyńscy, zdaje się dowodzić, że pierwsze uderzenia ofiarom zadane były w czasie ich snu na łóżku. Wawrzyniec Opoczyński zdołał się wydostać na zewnątrz domu, ale morderca dogonił go i położył trupem w odległości 30 kroków od domu, zadawszy mu cios ostateczny w okolicy ucha. Trup Katarzyny Opoczyńskiej został znaleziony na podłodze przy łóżku z rozbitą głową. Wszystkie sprzęty w mieszkaniu połamane na kawałki, wszystkie rzeczy z szafy i skrzynek wyrzucone, nawet pościeli i słomy nie pozostawiono w łóżku, obrazy na ścianach były zrewidowane w poszukiwaniu pieniędzy. Zdaje się, że rozbójnicy zabrali około 2000 rubli, jeżeli można wierzyć niejasnym jeszcze wskazówkom. Za narzędzie podwójnego zabójstwa posłużyła własna siekiera Opoczyńskich. Niezwykły deszcz, ulewa prawdziwa, noc ciemna, sprzyjały spełnieniu zbrodni i nie pozwoliły sąsiadom usłyszeć krzyków i wołania pomocy ofiar. Zarządzone śledztwo spowodowało aresztowanie czterech indywiduów, silnie podejrzanych.

— **Nielada pływaczkami** są pp. Senbert, żona przydzielonego do ambasady w Konstantynopolu podpułkownika niemieckiego i miss Woods, córka wiceadmirała angielskiego. Przepłynęły one onegdaj Bosfor w najszerszem i najbardziej rwącem miejscu między Therapią i Bejkos. Odległość tych dwóch punktów wynosi 2250 m.

— **Bibliotekę Maksa Müllera**, słynnego oryentalisty, zmarłego w Oxfordzie profesora, nabył Japończyk, bar. Iwasaki i przeznaczył ją dla Uniwersytetu w Tokio. Biblioteka ta zawiera około 13.000 tomów i liczne rękopisy sanskryckie. Pisma niemieckie występują z ostrymi zarzutami, z powodu, iż nie zachowano tych skarbów bibliograficznych w Europie.

— **Eksplozya.** Z Petersburga donoszą: W szybach rossyjsko-dońskiego Towarzystwa nastąpiła eksplozya gazów. Sześć osób zabitych a 14 ciężko rannych.

— **Krociowa ofiara.** Zmarły w Moskwie niedawno N. P. Chlebnikow, współwłaściciel i dyrektor znanej fabryki wyrobów srebrnych p. t. „J. P. Chlebnikowa synowie i Comp.“ zapisał majątek ziemski w pobliżu stacyi kolei Mikołajewskiej „Chiwki“ radzie miasta z warunkiem urządzenia w majątku tym niższej bezpłatnej szkoły rolniczej dla włościan. Na utrzymanie szkoły zapisał sto tysięcy rubli w akcyach swej fabryki. Majątek ten znajduje się w odległości 20 wiorst od Moskwy. Posiada trzysta dziesięcin ziemi z lasami, łąkami i t. p.

— **Fabryka fałszywych monet w więzieniu.** Od dłuższego czasu krążyły w Kursku uporczywe pogłoski o istnieniu fabryki fałszywych rubli w gmachu więziennym. Śledztwo wykryło, iż istotnie 3 więźniów: włościanin Bryker, b. buchalter z Białogrodu Wołkow i złodziej-recydywista K., Polak, w zajmowanej przez nich celi więzeunej, trudnili się wyrobem fałszywych monet, doskonale naśladowanych. Pod podłogą znaleziono wszystkie potrzebne narzędzia. Prowadzone jest energiczne śledztwo, celem wykrycia wspólników fałszerzy, którzy umożliwili im sprowadzenie narzędzi i zajmowanie się fałszerstwem.

— **Wyścig lokomotyw.** Trzy koleje żelazne prowadzące z Londynu do Edynburga, w dniu 1 lipca urządziły wyścigi. Kolej Midland również West Coast i Cast Coast postanowiły prześcignąć się w szybkości jazdy. Kolej Midland swój expres-pociąg postanowiła wysłać z Londynu z dworca św. Pankracego o godzinie 9 min. 30 rano, który o godzinie 6 min. 55 po południu miał stanąć w Edynburgu. Dwie drugie koleje wysłały swe pociągi w drogę jednocześnie o godzinie 10 z Londynu i obydwa miały stanąć o godzinie 6 min. 15 w Edynburgu. Tamże na dworcach na długo przed godziną 6 zaczęły się zbierać tłumy ciekawych, chcących być świadkami zapasów... lokomotyw. Najpierwszy przybył o godzinie 6 min. 2 pociąg Cast Coast, pospieszywszy się o 13 minut od wyznaczonego czasu. Pociąg kolei Midland przybył z minutowem opóźnieniem. Pociąg West Coast przyszedł z 19 minutowem opóźnieniem.

— **Indyjskie Oberammergau.** Z Nowego Jorku donoszą, że w Chilliwack nad rzeką

Fraser, w Kolumbii Brytańskiej, Indyanie szczepu Siwash w liczbie 500 urządzili bardzo ciekawe widowisko pasyjne. Dyrekcyę objął misyonarz katolicki Chirousi, który przez kilka miesięcy uczył aktorów ról i walczył z wszystkiemi zwykłemi utrapieniami dyrektorów teatralnych. Okazało się, że Indyanie mają bardzo wysokie mniemanie o swoich talentach aktorskich; knuli tedy intrygi, urządzali sobie wzajemnie sceny zazdrości, tak, że misyonarz tylko dzięki swej niewyczerpanej cierpliwości zdołał utrzymać zgodę. Ale osiągnął wynik taki świetny, że pracy i zabiegów nie pożałował. Publiczność, złożona wyłącznie z Indyan, przybyła bardzo tłumnie, — zebrało się około 4000 osób; widowisko składało się z 9 obrazów, które chór ilustrował odpowiedniemi pieśniami. Następnie misyonarz wszedł na trybunę i opowiedział zgromadzonym historyę pasyi. Podczas widowiska publiczność była tak wzruszona, że zawodząc i jęcząc, rzucała się na ziemię.

— **Sąd doraźny.** Pewien murzyn w południowej Karolinie jadąc pijany w pociągu, wyjął rewolwer i począł strzelać do podróżnych; zabił jednego, a drugiego ranił. Rozgniewani tem pasażerowie rozbroili negra, zaciągnęli na koniec pociągu i zrzucili go z mostu, na 90 stóp wysokości nad przepaścią leżącego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po cenach zniżonych, po raz czwarty „Mężowie Leontyny“ komedya w 3 aktach Alfreda Capus tłómaczył M. Sachorowski.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę, po raz pierwszy „Boubouroche“ sztuka w 2 aktach Jerzego Courteline, z p. Romanem w tytułowej roli i wznowienie „Było to pod Wagram“ komedya ze śpiewami w 1 akcie Teodora Banville z p. Chmielińskim w tytułowej roli.

W niedzielę, po cenach zniżonych „Popychadło“ komedya w 5 aktach Jana Szutkiewicza z p. Bednarzewską w tytułowej roli.

Co wiemy o słońcu.

(Dokończenie).

Według teoryi, przyjmującej istnienie ciemnego jądra pod powłoką świetlną, życie byłoby możliwem. Przyjmując jednak, że całe słońce jest masą płynną, roztopioną, potrzeba przypuścić, iż tam mieszkańców nie ma. Lecz w takim razie wszystkie gwiazdy, do których słońce należy nie, byłyby zaludnione? Kto wie! może i tak, a może to są inne istnienia, o których pojęcia nie mamy.

Jak ręką potężną przyciąganie słoneczne utrzymuje cały system planetarny w przestrzeni. Koło tego planetarnego systemu, sięgającego po orbitę Neptuna, wynosi 23 miliardów kilometrów. Lecz i ta flota nie jest nieruchomą na oceanie niebieskim. Słońce z całą swą świtą, zajmując obecnie część drogi mlecznej nie daleko tego miejsca, gdzie się ta droga rozdziela na dwie odnogi, nie stoi na miejscu, lecz leci w przestrzeń, ciągnąc za sobą planety z ich księżycami i komety. Na niebie nie ma śladu ruchu naszego, nie ma słupów drogowych, ale są gwiazdy po każdej stronie naszej drogi i one to oddalają się od nas jak drzewa przydrożne w czasie jazdy: te co są przed nami, rozchodzą się, te co są za nami, zbliżają się jedne do drugich. Otóż według obserwacyi punkt, do którego kieruje się słońce, z całym systemem planetarnym znajduje się w pasie Herkulesa. Tam idzie nasza droga. Olbrzym Herkules będzie się ciągle zwiększać, w miarę zbliżania się naszego, i przyjdzie czas gdy zajmiemy część figury, a nasze słońce stanie się jedną z gwiazd składających tę konstelacyę. Obecnie po tej drodze postępujemy krokami olbrzyma, rocznie bowiem przebiegamy 1,486.000 mil w przestrzeni czyli 2 kilometry na sekundę.

Tym sposobem zmienia się mapa nieba. Słońce przeniesione na to miejsce gdzie znajduje się Syryusz, wyglądałoby jak gwiazda trzeciej wielkości; w oddaleniu gwiazdy Polarnej, byłaby czwartej; dalej nieco, zniknęłaby z oczu obserwujących, jak niknie wszelka wielkość w porównaniu z wielkością świata całego.

Każde światło może być z odległości widziane, ale nie zaraz, w chwili gdy powstało, bo zawsze upływa pewien czas, nim rozejdą się promienie i wpadną do oka naszego. Rozchodzenie się to jest tak szybkie, że z niczem na ziemi porównanem być nie może. Aby zmierzyć prędkość światła, musimy wkroczyć na pole astronomii.

Roemer, astronom duński, pierwszy w r. 1675 odnalazł, że prędkość ta na sekundę wynosi 41 tysięcy geograficznych mil, czyli 308 tysięcy kilometrów. Odkrycia tego dokonał, obserwując zaćmienia księżyców Jowisza.

Wiadomo, że planeta Jowisz posiada cztery księżyce, które obracają się około niego, tak jak nasz księżyc około ziemi. Otóż pierwszy z nich, najbliższy do Jowisza obiega w koło planety w 42 godz. 28 minut i 36 sekund. Ponieważ przy każdym obrocie księżyc ten wchodzi w cień, który Jowisz rzuca, często więc następują zaćmienia księżyca i to w równych odstępach czasu.

Wtedy gdy ziemia zajmuje część drogi swojej najbliszą do Jowisza zaćmienia odbywają się regularnie w 42 godz. 28 min. 36 sekund. Lecz w miarę jak ziemia obracając się około słońca, oddala się od Jowisza zauważano spóźnienia zaćmień, a gdy po sześciu miesiącach ziemia zajmie pozycyę dyametralnie przeciwną pierwszej, spóźnienie wynosi 16 minut 36 sekund. Przy przejściu tem ziemia odsunęła się od Jowisza o dwa oddalenia swoje od słońca, czyli o 304 milionów kilometrów. Jasno więc, że przestrzeń tą światło od Jowisza przebiega w 16 minut 36 sekund czyli 996 sekund. Dzieląc więc pierwszą liczbę przez drugą, otrzymamy liczbę 308.000 kilometrów czyli przestrzeń, którą światło przebiega w sekundę. Ztąd też wypływa, że światło słońca dochodzi do ziemi w 8 minut i 18 sekund, bo ziemia jest oddalona od słońca o 20 milionów geogr. mil czyli 152 milionów kilm.

Dla ocenienia tej niesłychanej szybkości powiemy, że kula armatnia dobiegłaby słońca zaledwo w ciągu 17 lat, a pociąg robiący 40 kilm. na godzinę, za 350 lat.

Pomimo nadzwyczajnej szybkości światła, gwiazdy, które błyszczą na niebie, są oddalone od ziemi tak wielką przestrzenią, że światło od najbliższych dochodzi do nas zaledwo w trzy lata; od gwiazd zaś, które widzimy tylko przez teleskop, jak obrachowania astronomów wskazują, potrzeba tysięcy lat. Z tego więc można się przekonać o ogromie wszechświata i jak nasza ziemia jest małą w porównaniu z tą nieskończonością.

Jasność światła zmniejsza się w miarę jego odległości, w stosunku kwadratów tych odległości to znaczy, że gdybyśmy jaki przedmiot oświetlony odsunęli na dwa razy większą przestrzeń aniżeli był w początku, to przedmiot ten byłby oświetlony nie dwa razy słabiej, ale cztery razy; na trzy — dziewięć razy, na cztery — szesnaście i t. d.

Światło słoneczne ulega temu samemu prawu, któremu podlega każde światło sztuczne, to jest, że zmniejsza się w stosunku kwadratów z odległości. Planety więc od niego oddalone otrzymują światło słabsze, a mianowicie, jeżeli ta odległość jest dwa razy większa światło będzie o cztery razy słabsze, jeżeli trzy razy, to będzie ono o dziewięć razy mniejsze i przeciwnie.

Merkury jest planetą najbliższą do słońca i bliższym o $2^1/_2$ raza, aniżeli do ziemi, a a zatem prawie siedm razy silniej oświetlony, aniżeli ona. Venus jest o $1^1/_3$ raza bliższą słońca, aniżeli do ziemi, światło więc dzienne na tej planecie jest dwa razy silniejsze, niż na ziemi naszej. Otóż trudno nam nawet pojąć, co to znaczy takie światło słoneczne siedm lub nawet dwa razy większe od naszego. Mars o półtora raza więcej, niż ziemia od słońca oddalony, ma światło pół raza tak silne, jak na ziemi; na Jowiszu trzydzieście razy mniejsze, na Saturnie ośmdziesiąt, na Uranie trzysta razy, a na Neptunie aż dziewięćset razy.

Ta tedy jedna okoliczność dowodzi, że nie wszystkie planety są zamieszkałe podobnemi istotami, jaki widzimy na ziemi naszej, lecz że na każdej z tych planet muszą być inne stworzenia, których natura jest zastosowana do tych odmiennych warunków, tem więcej, że ciepło słoneczne podlega temu samemu prawu, co i światło, bo jest słabość w stosunku do kwadratów oddalenia. Pojąć żaden u nas nie jest w stanie, jakie może być istnienie przy temperaturze o dziewięciuset razy niższej, aniżeli jest na ziemi. Wprawdzie dalsze planety mają po kilka księżyców, ale te księżyce tak jak ich planety są słabo oświetlone, a w każdym razie nie przyświecają im we dnie, ale w nocy tylko.

Z tych więc względów nabiera znaczenia hipoteza, o której wspomnieliśmy wyżej, iż pod działaniem słońca na wszystkich planetach powstają prądy elektro-magnetyczne, które są źródłem nietylko elektryczności i magnetyzmu na tych ciałach niebieskich, ale także światła i ciepła.

Dr. J. Stella-Sawicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

O stanie ekonomicznym Królestwa Polskiego i Litwy, przesłał konsulat angielski w Warszawie swojemu rządowi obszerne sprawozdanie, o którem podaje *Czas* następującą relacyę:

Czytelnik zagraniczny znajdzie tu krótki historyczny szkic rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem od początku XIX. stulecia; dzieje Banku polskiego, który oprócz rzucenia inicyatywy na tylu innych polach pierwszy doprowadził do skutku import taniej soli z Anglii, a eksport cynku tamże; dalej charakteryzuje sprawozdanie zmianę urządzeń gospodarczych w skutek uwłaszczenia włościan i podnosi ogromny przyrost ludności polskiej w tym wieku, zaznaczając, że ludność w europejskiej Rossyi wynosi obecnie tylko tyle na milę kwadratową, ile wynosiła ludność Królestwa Polskiego w roku 1815, to jest 50 mieszkańców na angielską milę kwadratową.

Kilkakrotnie podnosi sprawozdanie, że emigracya jest wielka, że istnieje wychodźtwo do zagranicznych kopalń węgla, wychodźtwo żydów do Kolonii Przylądkowej, że na wsi panuje wielki brak rąk do pracy. Ciekawym jest szczegół, że z chwilą wybuchu wojny południowo-afrykańskiej znaczna ilość żydów, która tam była wyemigrowała, powróciła do Europy i to z pieniądzmi, co tak wpłynęło na podniesienie się gorączki emigracyjnej wśród żydowskiej ludności, że aż rabin z Kapstadtu ogłosił w warszawskich dziennikach przestrogę przed emigracyą, zawiadamiając, że obecnie żydzi, zamieszkujący Kolonię Przylądkową, znajdują się w nędzy. Emigracya do kopalń zagranicznych utrudnia także rozwój kopalń węgla, które cierpią na chroniczny brak robotników. Sprawozdanie oblicza, że kopalnie dostarczające węgla dla Zawiercia i w Myszkowie, potrzebują stale 17.500 robotników, mają ich zaś tylko 13.000, t. j o 25 procent mniej, co utrudnia normalną eksploatacyę tak dalece, że koszt najmu robotnika, mimo doskonale urządzonych maszyn, wynosi aż 55 procent ogólnych kosztów produkcyi. Ten brak robotnika da się zaś wytłómaczyć tylko powszechną obawą niebezpieczeństwa, połączonego z pracą pod ziemią, choć konsulat z naciskiem podnosi, że kopalnie są dobrze wentylowane i oświetlone, zapłata w obec ogólnej normy płac w kraju dostateczna, a praca niezbyt ciężka, „bo trwa tylko dziesięć godzin dziennie od spuszczenia się do szybu aż do wyjścia z kopalni“.

Na niedostateczny rozwój kopalń węgla w zagłębiu dąbrowskiem składają się jeszcze inne przyczyny, mianowicie okoliczność, że rząd ze względów strategicznych sprzeciwia się znaczniejszemu rozszerzeniu sieci kolejowej, że taryfa kolejowa na przewóz węgla dąbrowskiego jest za wysoką, a wreszcie, że na 15 kopalń, w zagłębiu dąbrowskiem istniejących, tylko pięć ma połączenie bezpośrednie z koleją, a inne muszą węgiel do stacyj kolejowych końmi dowozić.

Oprócz drożyzny węgla wpłynęły na zastój przemysłu w Królestwie Polskiem jeszcze dwie główne przyczyny: hiperprodukcya towaru i brak pieniędzy. Sprawozdanie stwierdza, iż gwałtowny i olbrzymi wzrost przemysłu nie był objawem silnego i zdrowego rozwoju miejscowych sił gospodarczych, ale raczej gorączkowem wyzyskaniem korzystnych konjunktur, stworzonych cłami protekcyjnemi w obec zagranicznej konkurencyi. W tych warunkach każde przesilenie jest podwójnie groźnem i dotyka dotkliwie nawet najsilniejsze przedsiębiorstwa. — Sprawozdanie zaznacza, że n. p. w Łodzi przemysłowcy kupują grunta na kredyt budowniczy stawia fabrykę na kredyt, fabrykant sprowadza maszyny i surowy materyał na kredyt, a na wypłatę robotników pożycza pieniądze w banku. — Większość nawet tych fabryk, które w tych warunkach dobrze się opłacały, nie skorzystała z przyjaznych okoliczności i w tym celu, aby zyskiem przedsiębiorstwa spłacić część długów, ale użyła tego zysku na powiększenie fabryki, tak, że z chwilą utrudnienia odbytu musiała się stać niewypłacalną.

Spadek kursu papierów przemysłowych jest ogromny. W kołach fachowych jednomyślnem jest zdanie, że dzisiejszy niski kurs tych papierów więcej odpowiada rzeczywistej wartości i dochodom poszczególnych przedsiębiorstw. Ograniczenie produkcyi było w roku 1900 tak wielkie, że gdy podatek zarobkowy przyniósł rządowi w 1899 roku 16 milionów rubli, to w roku 1900 tylko dziesięć milionów.

Zarobek na transakcyach handlowych jest najniższy w okręgu petersburskim, bo wynosi tylko 2·02 procent, Królestwo zajmuje drugie, Litwa piąte, a Kraj zakaukaski ostatnie miejsce z cyfrą 8·21 procent. Zarobek przedsiębiorstw przemysłowych jest zaś najniższy w okręgu moskiewskim, gdzie wynosi 6·88 procent, drugie miejsce zajmuje znów Królestwo Polskie z cyfrą 7·66 prc., a kraj zakaukaski ostatnie z cyfrą 13·74 prc. Przeciętny zarobek przedsiębiorstw przemysłowych w całej Rossyi wynosi 8·82 prc.

Stosunki rolnicze kraju są omówione dość dokładnie. Sprawozdanie oddaje pochwały świeżo powstałym Towarzystwom i syndykatom rolniczym, podnosi, że utworzyła się osobna spółka dla eksportu nasion do Rossyi; chwali zabiegi około podźwignięcia sadownictwa; ubolewa nad wielkim, bo 200.000 rubli rocznie wynoszącym importem kwiatów z Nizzy do Warszawy. Mleczarstwo rozwinęło się na wielką skalę; gdy masło rossyjskie zaś jest trzeciorzędnego gatunku, masło polskie mogłoby być równie dobre, jeśli nie lepsze od duńskiego i w sześć do ośmiu dni mogłoby być eksportowane do Anglii. W tym celu proponuje sprawozdanie utworzenie wielkich, w najlepsze urządzenia zaopatrzonych spółek mleczarskich, w których połowę kapitału zakładowego złożyliby okoliczni właściciele ziemscy, a drugą połowę spółka angielska, któraby się zajęła fabrykacyą oraz eksportem.

Budapeszt, 25 lipca. (Urzędowe sprawozdanie o stanie zasiewów z dnia 20 b. m.) Przy próbnej młótce stwierdzono w ogóle, że zboże pod względem ilości jest znacznie słabsze niż w roku zeszłym. Tylko żyto odpowiada częściowo oczekiwaniom. Ogólny rezultat zbiorów będzie musiał być oceniony jako słaby. Zbiór pszenicy oceniają na 35 milionów cent. metr., zbiór żyta na 11 i pół do 12 milionów cent. metr., zbiór jęczmienia, który pod względem jakości nie jest zadowalający, na 10 milionów cent. metr., tedy o 1 i pół miliona centnarów metr. mniej niż w roku zeszłym. Zbiór oceniają na 9 i pół do 10 milionów cent. metr. Kukurudza potrzebuje deszczu, toż samo owoce strączkowe. Chmiel rozwija się dobrze, stan konopi i lnu nie jest tam zadowalający, gdzie panowała posucha. Buraki cukrowe wymagają deszczu, lecz stan ich jest w ogóle jeszcze dość zadowalający. Widoki winnic są stale pomyślne.

Wiedeń, 25 lipca. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 252·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 246·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·25, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 238·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 80·25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 100·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·25, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 389·—, Clary 40 zł. m. k. 144·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—, Ofen 40 zł. 156·—, Palffy 40 zł. m. k. 158·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 47·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 25·—, Salma 40 zł. m. k. 200·—, Pożyczka Clam burga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne Wiednia z 1874 r. 388·—.

Wiedeń, 25 lipca. Cukier (mdły) 2 Spirytus (bez interesu) 40·60. Nafta niezmniona.

Wiedeń, 25 lipca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Pszenica na jesień 8·32 do 8·33. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·14 do 7·15. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·63 do 5·65. Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·75 do 5·76. Kukurudza na maj-czerwiec 5·41 do 5·43. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·64 do 6·65. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·75 do 13·85. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya: słabsza. — Pogoda: upał.

Budapeszt, 25 lipca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 8·16 do 8·17. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·80 do 6·81. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·34 do 6·35. Kukurudza na czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 5·36 do 5·37. Kukurudza na maj (1902) 5·12 do 5·13. Rzepak na sierpień 13·15 do 13·25.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: dobra. — Tendencya: silna. — Pogoda: upał.

Berlin, 25 lipca. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·20. Spirytus —·—.

Frankfurt, 25 lipca. Austryackie Kredyty 199·10 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe —·—, Alpiny 174·10, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 25 lipca. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 100·57. Mąka 28·05.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·— do 24·10, *loco* Ołomuniec 22·30 do 22·40, *loco* Berno-Wiedeń 22·30 do 22·40, na listopad-grudzień *loco* Aussig 22·85 do 22·95. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·80 do 41·—. Nafta

kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 32·50 do 33·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 25go lipca. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 6 80 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·50, owies na termina 4·90 do 5·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·25, rzepak 11·60 do 12·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·80, groch do gotowania 7·90 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5 75 do 6·—, hreczka 7·80 do 8·20, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·20, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 55·— do 60·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·50 do 17·—, *paritas* Tarnopol na termin 15·25 do 15·75, waranty —·— do —·—.

Ruch przedwyborczy.

Bezpośrednio po ogłoszeniu terminu wyborów do Sejmu rozpoczęła się w kraju na całej linii ożywiona akcya przygotowawcza, a wraz z nią poczęły pojawiać się najrozmaitsze nazwiska kandydatów do mandatów poselskich. Dzisiaj już jest tych nazwisk długi szereg; wśród nich znajduje się sporo znanych, lecz więcej jeszcze takich, które kryły się dotychczas skromnie w zaściankowem zaciszu.

*

Przed kilkoma dniami — jak już wiadomo — ukonstytuowało się stronnictwo ludowców na zgromadzeniu w Słotwinie. Wybrano na niem organa zarządzające i uchwalono regulamin wyborczy.

*

W Krakowie — jak oświadcza *Czas* — akcya przedwyborcza nie wyszła ze stadyum początkowego. Wbrew obiegającym pogłoskom, nie mówiono jeszcze o żadnych kandydatach, a tem mniej nie dezygnowano żadnych kandydatów, nie porozumiewano się z nikim i żadnych też nie zawierano kompromisów.

*

Onegdaj odbyło się we Lwowie poufne zebranie grona techników i przemysłowców, celem porozumienia się, czy należy przy obecnych wyborach do Sejmu stawiać osobne kandydatury techników i przemysłowców. Przy tej sposobności zgodzono się jednomyślnie na to, że wprowadzenie do Sejmu wybitnych sił z zakresu techników i przemysłowców byłoby w obec przyszłych prac Sejmu bardzo pożądanem. W ślad za tem postanowiono zawiązać obszerniejszy komitet.

*

Wczoraj, dnia 24 b. m. odbyło się w Stanisławowie pod przewodnictwem marszałka p. Brykczyńskiego liczne zgromadzenie wyborców z wielkiej własności stanisławowskiej, na którem poseł do Rady państwa i Sejmu JE. Wojciech hr. Dzieduszycki składał sprawozdanie ze swych czynności.

Skreślił on obraz działalności Rady państwa w ostatniej sesyi, wyliczał wszystkie przedłożenia, które uchwalono i nadmienił, że główną zasługą Koła polskiego było, że Czesi w parlamencie obstrukcyi zaniechali i że wogóle Rada państwa prace na nowo podjęła.

Kiedy parlament — powiedział hrabia Dzieduszycki — już zaczął funkcyonować, musiało się Koło polskie trzymać polityki wolnej ręki. Nie mogło przystąpić do żadnej większości, bo póki nowy regulamin nie zabezpieczy istnienia Izby i dopóki niedawne smutne wypadki nie pójdą w niepamięć, stoją rzeczy w Wiedniu niestety tak, że powstanie jakiejkolwiekbądź większości stałoby się hasłem dla wznowienia obstrukcyi ze strony mniejszości, a przeto udaremnienia obrad i uchwał.

Mowca wyczerpująco omawiał sprawę podatku od wódki i sprawę budowy kanałów, jakoteż inwestycye, mówił o korzyściach tych ustaw dla kraju i społeczeństwa. Przeszedł nakoniec do działalności Sejmu kraj., wyraził zadowolenie z umiarkowanego stanowiska ludowców, wyrażając nadzieję, że podobnie jak stojałowczycy, i ci w niedalekiej przyszłości do Koła polskiego wstąpią. Wspomniał też o włościach rentowych i wyraził zdziwienie, jak ustawa tak dla wszystkich użyteczna, mogła dać Rusinom pretekst do wystąpienia z Sejmu.

Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie nader przychylnie i po przemówieniu p. Włodzimierza Gniewosza udzieliło posłowi jednomyślnie *votum* zaufania.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przesłał znaczniejszą kwotę Towarzystwu katolickich robotników w Linzu, wyrażając zarazem uznanie dla patryotycznych jego tendencyj.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i handlu, w sprawie zawartego z cesarstwem niemieckiem traktatu państwowego dla wzajemnej ochrony dzieł literatury, sztuki i fotografii.

Msgr. Nicotora, audytor przy nuncyaturze papieskiej w Monachium, został w takim samym charakterze przeniesiony do nuncyatury w Wiedniu.

W sejmie styryjskim, pomimo abstynencyi posłów konserwatywnych, znalazł się dostateczny komplet do uchwalenia budżetu w myśl wniosków liberalnego stronnictwa.

W obec tego, że prasa młodoczeska występuje bardzo ostro przeciwko czesko-niemieckiej ugodzie na Morawie, przewódca Czechów w sejmie morawskim, poseł Żaczek, na jednem ze zgromadzeń oświadczył, że dzieło ugody należy prowadzić z całą usilnością i nie przerywać go, dopóki istnieje iskierka nadziei. Prasie młodoczeskiej zarzucał, że o sprawie jest źle poinformowaną, stwierdził wreszcie, że klub młodoczeski aprobował ugodę i że był z jej toku zadowolony.

W obec podanej w dziennikach wiadomości o zawarciu w ostatnim czasie austryacko-rumuńskiej konwencyi wojskowej, — oświadcza *Budapesti Hirlap*, iż konwencya taka istnieje już od r. 1890.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że niebawem mają się rozpocząć rokowania delegatów austryackich i węgierskich, celem porozumienia się co do wspólnej taryfy celnej, która będzie stanowiła podstawę rokowań z pełnomocnikami Niemiec. Wprawdzie, jak tego dowodzi ogłoszony w jednym z wiedeńskich dzienników artykuł byłego węgierskiego szefa sekcyi i specyalisty w rzeczach traktatów handlowych, Matlakowicza, pewne koła węgierskie pragną owe rokowania odłożyć do ostatniej chwili, jednakże niewątpliwie prezes gabinetu Szell zgodzi się na ich niezwłoczne podjęcie.

W kołach berlińskich krąży pogłoska, że rossyjski minister spraw zagranicznych z okazyi swej podróży do Paryża odwiedzi także Wiedeń i Berlin i spotka się tam z ministrami spraw zagranicznych.

Przed forum sądowem w Toruniu toczyć się będzie wkrótce proces 60 osób, oskarżonych o zakładanie i należenie do tajnych stowarzyszeń. Wśród oskarżonych znajduje się 7 alumnów seminaryum duchownego. Przedwczoraj doręczono wszystkim akt oskarżenia, obejmujący 22 stron druku *in folio*. Terminu rozpoczęcia procesu jeszcze nie wyznaczono.

Oficyalnie donoszą, że na zaproszenie cesarza Wilhelma przybędzie w przyszłym miesiącu do Niemiec książę Aosta i będzie obecny na wielkich manewrach.

W Hamburgu czynią już przygotowania na przyjęcie marszałka polnego hr. Waldersee. Cesarz zawita na swym yachcie do Hamburga w dniu 10 sierpnia i popłynie naprzeciw marszałka do Brunshausen. Po śniadaniu w ratuszu podejmować go będzie cesarz wielkim bankietem na yachcie „Hohenzollern“. Prawdopodobnie i cesarzowa przyjedzie do Hamburga.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że książę Aosty doręczy w Neapolu imieniem króla powracającemu z Chin hr. Waldersee-mu order Annunziaty, tedy najwyższą dekoracyę włoską, udzielaną niemal wyłącznie członkom domów panujących.

W niektórych kołach politycznych twierdzą, że ostatnia wizyta wielkiego księcia Aleksandra Michajłowicza na dworze sułtańskim stoi w związku z kwestyą macedońską i innemi ustawicznie się powtarzającemi starciami między Turcyą i Bułgaryą. Turcyi przysługują, jak wiadomo, prawa zwierzchnictwa nad Bułgaryą i z tego stosunku wywiązują się częste przekraczania atrybucyi urzędników tureckich, mianowicie nad granicą. Także rezydujący w Sofii komisarz z ramienia Turcyi przywłaszcza sobie nieraz prawo mieszania się do spraw bułgarskich w rozmiarach szerszych, niż stosunek lenniczy Bułgaryi na to zezwala.

Z różnych miejscowości państwa ottomańskiego odbieramy dzisiaj wiązankę wiadomości treści przeważnie ponurej i świadczącej o panującym tam rozstroju: I tak *Agencya rossyjska* donosi, że w Mitrowicy napadli Albańczycy, podjudzeni przez urzędników tureckich na ludność serbską i ranili około 20 osób. Ogólne jest zdanie — dodaje taż *Agencya* — że tylko dzięki energicznej interwencyi konsula rossyjskiego z Ueskübu, nie przyszło do większego rozlewu krwi, gdyż Serbowie byli zdecydowani rozpocząć rozpaczliwą walkę.

Rozbójnicy tureccy napadli w celu grabieży konsulat grecki w Brussie. Zrabowane rzeczy pozostawili i uciekli, gdy służba konsulatu zaczęła strzelać. Konsul zaniósł skargę do gubernatora, a ambasador rossyjski w Konstantynopolu zażądał interwencyi Porty.

Z Bitlis (w Armenii) donoszą do *Pol. Corr.*, że banda Kurdów pod wodzą osławionego przywódcy kurdyjskiego Halila Agi napadła w miejscowości Kara-Aghil na Armeńczyków i dopuszczała się sromotnych gwałtów. Wysłany przez pokrzywdzonych telegram do sułtana pozostał dotychczas bez skutku.

Wreszcie z Konstantynopola telegrafują, że sprawa zakazu przez sułtana utrzymywania w domach muzułmańskich guwernantek, bon, nianiek i t. d. chrześciańskich, doprowadziła do poważnych zajść. Dzienniki tureckie radując się z tego zakazu, pomieściły artykuły uwłaczające wychowawczyniom chrześciańskim. Kolonia europejska czując się tem żywo dotknięta, udała się do posłów, którzy wystąpili z interwencyą dyplomatyczną do Porty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. *Wiener Ztg* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Rudolfa Zubera, zwyczajnym profesorem geologii na Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 25 lipca. Księżna Hohenberg. Małżonka Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda powiła wczoraj na zamku Konopiszt Córeczkę. Matka i dziecię mają się dobrze.

Praga, 25 lipca. Przy budowie pewnego domu oberwał się gzems, runął na rusztowanie, na którem stało właśnie 3 robotników Dwu z nich poniosło śmierć na miejscu; zabity też został przechodzący właśnie chłopiec.

Opawa, 25 lipca. W toku obrad w sejmie nad sprawą wydzierżawiania gminom polowania opuścili przedstawiciele gmin wiejskich salę obrad, a to z powodu odrzucenia ich poprawek przy §§. 11 i 17. Wskutek tego sejm został zdekompletowany.

Opawa, 25 lipca. Na pierwszem miejscu porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu był dalszy ciąg dyskusyi nad ustawą łowiecką. P. Karol Türk na początku posiedzenia zabrał głos i w imieniu zastępców gmin wiejskich złożył oświadczenie, iż posłowie ci, ustawy, o ile już została uchwalona, żadną miarą przyjąć nie mogą, a ponieważ najskromniejsze ich wnioski zostały odrzucone, przeto w dalszych obradach nad tym przedmiotem nie wezmą udziału. Po tem oświadczeniu posłowie z gmin wiejskich opuścili salę i zdekompletowali Sejm, a wrócili dopiero, gdy przewodniczący usunął ustawę łowiecką z porządku dziennego.

Szabadka, (na Węgrzech) 25 lipca. W miejcowości Bejmok grad i oberwanie się chmury wyrządziły ogromne szkody. Kilka domów runęło, jeden robotnik stracił życie.

Berlin, 25 lipca. *Kreuz Zeitung* donosi że niemieckiej radzie związkowej przysłano już nową taryfę cłową.

Lundenburg, 25 lipca. Komendant szkoły wojennej gen. Antoni Resch podczas podróży inspekcyjnej zmarł, tknięty atakiem apoplektycznym.

Kassel, 25 lipca. Wczoraj aresztowano tu członka Rady nadzorczej Towarzystwa „Treberstrocknung“ Otto.

Neapol, 25 lipca. Polepszenie w stanie zdrowia Crispiego utrzymuje się.

Petersburg, 25 lipca. W powiecie Szachun gubernii tambowskiej, grad zniszczył zasiewy na przestrzeni 20 wiorst. Bryłki gradu dochodziły wagi 3 funtów. Trzech ludzi poniosło śmierć. Zginęło także dużo bydła. Woda zabrała całą trzodę owiec z dwoma pastuchami.

Paryż, 25 lipca. Z Saigon donoszą, że ks. Orleański miał ubiegłej nocy lekką gorączkę. Lekarze nie mogli jeszcze postawić pewnej dyagnozy.

Paryż, 25 lipca. Z Saigon donoszą, że ks. Orleański przepędził noc ubiegłą lepiej i jest zupełnie przytomny.

Port Said, 25 lipca. Okręt „Gera“ z marszałkiem hr. Waldersee na pokładzie, przybył tam wczoraj. Podczas przejazdu przez kanał, powitała marszałka załoga francuskiego okrętu wojennego okrzykami „hurra“ i fanfarą. „Gera“ zawinie prawdopodobnie do Malty.

Nowy Jork, 25 lipca. Na pokładzie przybyłego tu z Kalkuty parowca „Hohenfels“ zachorował jeden z marynarzy wśród lekkich objawów dżumy. Całą załogę izolowano.

Nowy Jork, 25 lipca. Zmniejszenie się tegorocznych zbiorów kukurudzy szacują na połowę zbiorów przeszłorocznych, które wynosiły 312 milionów buszli. Zdaniem biura meteorologicznego nie ma żadnej nadziei zmniejszenia się w rychłym czasie upałów i posuchy. Z rozmaitych miast donoszą o licznych wypadkach śmierci z powodu udaru słonecznego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25go lipca 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 11 minut —. Marki 117·50, Renta majowa 99·05, Węgierska renta koronowa 92·95, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 632·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 638·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 536·—. Akcye Bankvereinu 445.—, Akcye Länderbanku 402·50, Akcye Kolei państwowych 635·50, Lombardy-90·50. Akcye Kolei Elbethal 481·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 415·—, Akcye Rima Muranyi 435·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 99·75, Ruble 252·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·25, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 25go lipca 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 1 min. 30. Marki 117·50, Renta majowa 99·05, Węgierska renta koronowa 92·95, Akcye austr. Zakładu kredytowego 633·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 637·—, Akcye Anglobanku 270·50, Akcye Unionbanku 536·—. Akcye Bankvereinu 445·—, Akcye Länderbanku 402·50, Akcye Kolei państw. 635 50, Lombardy 92·—, Akcye kolei Elbethal 481·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 414·50. Akcye Rima Muranyi 435·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 99·50, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 25go lipca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 633·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 638·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 533·—, Akcye Länderbanku 402·—, Akcye Bankvereinu 445·—, Akcye Bodencredit —·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 635 —, Akcye Kolei Południowej 91·—, Akcye Tramway *A)* 234·—, Akcye Tramway *B)* 231·—, Akcye Kolei Elbethal 480·—, Akcye Kolei Północnej 5850·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 411·—, Akcye Rima Muranyi 434·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1580·—, Akcye Fabryki broni 550 —, Akcye Tureckie tytoniowe 280·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92 25, Renta majowa 99 10, Austryacka Renta koronowa 95·65, Węgierska Renta koron. 92·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4-prc. Galic Obligacye propinacyjne 96·60. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·80. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 99·50, Marki 117·47, Ruble 253 25.

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 25go lipca. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 198·90. Towarzystwo dyskontowe 174·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacyi fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszkaniach.
Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny.
Elastyczne płyty izolacyjne.
Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 ct. za metr. kwadr.
Lak asfaltowy i smołę dystylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.
Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reparacye w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca

Dachy holzcementowe niewymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Adwokat

dr. Stefan Frenkel

przeniósł swą kancelaryą do realności

przy ul. Akademickiej 12.

Colosseum i ogród Colosseum

najpiękniejsze miejsce rozrywki we Lwowie.

Nowe dekoracye pędzla p. Z. Balka.

Od 16. lipca nowy wspaniały program. **Margherita & G. di Gianotto,** prześliczne obrazy z żywych osób. **Trupa Grunathos,** (7 pań) jedyna damska trupa akrobacka. **Pertina,** tancerka akrobatyczna. **Taciana,** fenomen. **Cetynje,** trupa czarnogórska. **Artur de Lipiński,** ekwilibrysta na wieży Eiffel. **Amerykański Bioscop,** żywe fotografie: Przyjazd i przyjęcie J. C. M. Cesarza Franciszka Józefa I. w Pradze. **The 5 Reyvals,** elektryczne spiewaczki. **Trupa Marzahni,** pantomina i figle muzykantów.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia. — Co piątku Hig-Life. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 lipca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Bieliński z Sieręzy, St. Niementowski ze Zbaraża, W. Świeżawski z Uhrynowa, K. Kamiński z Krakowa, St Bohdanowicz z Petryłowa, F. Biesiadecki z Firlejowa, A. dr. Głażewski z Chmielowa, K. Cieński z Uwisły.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9)
	8·50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1 55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. lipca 1901

	płacą walutą koron. K. h.	żądają koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350 —	358 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424 —	431 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	520 —	530 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400 —	410 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% (bez kuponu)	109 50	— —
„ „ 4½% „ los. w 50 l. (bez kuponu)	97 30	98 —
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. (bez kuponu)	89 70	90 40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. (bez kuponu)	99 30	100 —
„ „ 4% w. a. los w 57 l. (bez kuponu)	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) (bez kuponu)	93 —	93 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat (bez kuponu)	93 —	93 70
4% los. w 56 lat (bez kuponu)	91 10	91 80
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96 —	96 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101 70	102 40
„ „ „ 4½% (3em.)	98 70	99 40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 30	93 —
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92 --	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92 —	92 70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87 30	88 —
„ „ 4½% „ 200 k.	97 —	97 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72 —	77 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 17	11 35
20 frankówka	18 90	19 15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 —
100 marek niemieckich	117 20	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. lipca 1901.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.—	99.20
luty-sierpień	99.—	99.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.95	99.15
kwiecień-październik	98.95	99.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	184.—	185.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.50	140.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170 50	171.50
„ „ 1864 po 100 zł.	207.50	209.50
„ „ 1864 po 50 zł.	207.50	209.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	298 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.40	118.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.70	95.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.40
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.65	121.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.—	429.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.—	95.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 60	94.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.45	118.65
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.95	93.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.70	100.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	143.75	144 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173 —	174 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.—	174.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 60	93 60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	258.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.30	106.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.—	92.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.25	103 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.25	92.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	— —	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.—	82.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	251.—	253 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246.50	248 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.25	98 25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	91 80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99 20	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 50	109.--
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.80	98 80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.20	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.80	98.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.70	98.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.60	86.60
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.10	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.35	94.35
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.25	17.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	389.—	393 —
Clary 40 zł. mk.	144.—	145.50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	158.—	162.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47 50	48.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.—	26.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	83.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	235.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	270.50	271 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2425 —	2435.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	641.—	643.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	515.—	518.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	550.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	403.—	404.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1645.—	1655.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	537 —	538.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	261.—	262 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	266.50	267.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5880 —	5900.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	531.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	529.—	400.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	—.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	96.70
„ południowej 200 zł.	95 —	420.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	417.—	796 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	790 —	
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	752.—	758.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	421.—	432.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1570.—	1580.—
Schodnicy 500 kor.	1255.—	1265.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	427.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.42½	117.62½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.60	239.85
Paryż za 100 franków	95.20	95.30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.80
Włoskie banki	90.85	91.05
Francuskie banki	95 12½	95.27½
Szwajcarskie banki	95.12½	95.27½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.05
20-markówka	23.49	23.54
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.42½	117.60
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.85	91.05
Ruble	2.53¾	2.53¾

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy

4½% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 48.925. [6198 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych Siwka-Halicz i Siwka-Mielnica w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902, 1903, odbędzie się dnia 2. sierpnia 1901 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1901 wynoszą: 12.921 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. lipca 1901.

L. cz. E. 1410/00 (15) [6219 2—3]

Na żądanie Nathana Kurzmana w Jarosławiu, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya realności pod lk. 122 w Jarosławiu położonej, objętej lwh. 499 ks. gr. tejże gm. kat., wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 przyrządów do gaszenia ognia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 43715 kor., przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi 21880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 30. czerwca 1901.

L. cz. E. 258/1 (5) [6163]

Na żądanie Samuela Goldmanna, kupca w Pruchniku, odbędzie się dnia 16. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya a) realności whl. 60 i b) realności lwh. 130 ks. gr. gm. Nienadowa objętych, dłużników Nathana Pf-ffera, Efroima i Freidy Blau własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych i inwentarza.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na kwotę 622 kor. 40 hal., ad b) z przynależnościami na kwotę 2681 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 414 kor. 93½ hal., ad b) 1787 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 5. lipca 1901.

L. cz. E. 419/1 (7) [6138 1—3]

Na żądanie Bronisławy Rappé, zastąpionej przez adw. dra Grabowskiego w Jarosławiu i Berla Schneebauma w Jankowicach, odbędzie się dnia 16. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya a) realności pod lk. 6 w gm. kat. Roźwienica położonej whl. 96 ks. gr. tejże gm. objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 kóp tyk do chmielu, ogrodzenia z chrustu i około 500 sztuk wierzb i grabów, tudzież b) realności lwh. 121 ks. gr. powyższej gm. kat. objętej, Berka Ringla własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) realność lwh. 96 na 21.821 kor. 40 hal., a jej przynależności na 420 kor., b) realność lwh. 121 na 2309 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 96 kwotę 14.827 kor. 60 hal., co do realności lwh. 121 kwotę 1539 kor. 70 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 9. lipca 1901.

L. cz. E. 110/1 (5) [6162]

Na żądanie Szczepana i Apolonii Haliżaków, w Przedmieściu dubieckiem, odbędzie się dnia 23. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności lwh. 46, ks. gr. gm. Przedmieście dubieckie objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2050 kor.

Najniższa cena wynosi 1366 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 30. czerwca 1901.

L. cz. E. 95/1 (7) [6158]

Na żądanie p. Witty Risch, negocyantki w Strzeliskach nowych, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej whl. 371 ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe, Simchego Leiby 2 im. Salza własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3116 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi 2198 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. E. 329/1 (4) [6120]

Na żądanie Kółka rolniczego w Złoczowie, zastąpionego przez p. adw. Rożankowskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya połowy realności lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Zarzecze objętej, z parc. bud. lk. 799/1 wraz z budynkami i z parc. grunt. lk. 3448/2 się składającej.

Przynależności nie ma.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 430 kor.

Najniższa cena wynosi 286 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, za których sporządzenie kwotę 15 kor 48 hal. się przyznaje, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. E. 2260/00 (3) [6119]

Na żądanie nielet. Dyonizego i Katarzyny Paprockich, zastąpionych przez adw. dra Mittelmanna w Złoczowie, odbędzie się dnia 29. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya ciała hip. 204 ks. gr. gm. kat. Skniłów objętego z parc. grunt. lk. 743 i 980/2 się składającego, wraz z przynależnościami, składającemi się z półczwarta korca zboża zasianego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 640 kor., przynależności zaś na 64 kor.

Najniższa cena wynosi 469 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 14. czerwca 1901.

G. Zl. E. 1089/1 (3) [6207]

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstallt, vertreten durch Dr Moritz Laschkis in Czernowitz, findet am 27. August 1901 Vormittags 9 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 18, die Versteigerung der Liegenschaften Einl. Zahl 5 und 36 des Grundbuches Olejowa korniów, sammt Zubehör, bestehend aus Wirtschafts-Inwentar und aus dem Saatkorn statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften u. zw. die Liegenschaft ist Ein. Zl. 5 sammt dem Hause ist auf 900 Kr., das Zubehör auf 384 Kr. bewertet, die Liegenschaft Einl. Zl. 36 sammt dem Hause auf 1570 Kr. das Zubehör derselben auf 640 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot der Liegenschaft Einl. Zl. 5 beträgt 856 Kr. und der Liegenschaft Einl. Zl. 36 den Betrag von 1473 Kr. 32 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 18, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Horodenka, am 12. Juli 1901.

L. cz. E. 1830/00 (4) [6160]

Dnia 28. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya realności w Bagienicy wyk. hip. l. 144 z przynależnościami.

Dom oceniono na 24 kor., grunt z przynależnościami na 824 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 549 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 25. czerwca 1901.

L. cz. E. 372/98 (22) [6244]

Dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się relicytacya realności lwh. 580 ks. gr. gm. kat. Krechowice, wraz z zwykłemi przynależnościami.

Nieruchomość wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3287 kor.

Najniższa cena wynosi 1644 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 20. maja 1901.

L. cz. E. 1177/1 (3) [6248 1—3]

Dnia 19. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 663 i 664 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność lwh. 663 na 315 kor. 95 hal., b) realność lwh. 664 na 660 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 210 kor. 63 hal., ad b) 442 kor. 97 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 13. lipca 1901.

L. cz. E. 408/1 (5) [6247 1—3]

Dnia 19. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 218 ks. gr. gm. kat. Tuława z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 592 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 395 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 11. lipca 1901.

L. cz. E. 147/1 (5) [6194]

Dnia 21. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya parcel budowlanych 360, 361, 364, 366 wchodzących w skład ciała hip. lwh. 1100 gm. kat. Sucha, z przynależnościami, składającemi się ze stodoły, domu i spichlerza, grunta oceniono na 672 kor., budynki na 760 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 954 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 14. lipca 1901.

L. cz. E. 349/1 (2) [6164]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 29. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności lwh. 65 ks gr. tejże gm. Drohobyczka objętej, wraz z przynależnościami. składającemi się z budynków gospodarczych i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 971 kor. 90 hal., przynależności zaś na 174 kor.

Najniższa cena wynosi 763 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 17. lipca 1901.

L. 1867 [6253 1—2]

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się licytacya celem zabezpieczenia dostawy pięć (5) milionów małej cegły, dobrze wypalonej zendrówki, do budowy drogi Busk-Żelechów (Niesłuchów)-Jaryczów w powiecie kamioneckim.

Rozmiary cegły: długość 22 cm., szerokość 11 cm. i wysokość 5.5 cm.

Cała ilość cegły ma być dostawiona w 4 a najdalej 5 latach od 1902 r. począwszy.

Wydział dodaje bezpłatnie grunt na urządzenie cegielni w Niesłuchowie.

Licytacya ustna odbędzie się w kancelaryi tut. Wydziału powiatowego dnia 8 sierpnia 1901 po 10 rano — oferty pisemne przyjmować się będzie do tegoż dnia do godziny 10 rano.

Wadyum 2000 koron.

Ceny cegły podawać należy loco Niesłuchów.

Bliższe warunki są w kancelaryi Wydziału do przejrzenia.

Z Wydziału powiatowego.
Kamionka strum., dnia 16 lipca 1901.
Wiceprezes: Ks. Cegielski.

L. 1840 [5917 3—3]

OGŁOSZENIE KONKURENCYJNE.

Lwowsko-berneńsko-lincka kolektura loteryjna Nr. 9,175.528 w Rzeszowie ma obsadzić się w drodze konkurencyjnej.

Kolektura ta przyniosła w roku ostatnim kolektantowi brutto 2040 kor. 50 hal, 3-procentowej prowizyi.

Kaucya wynosi 8000 kor. nominalnej wartości.

Oferty sporządzone na dotyczącym druku, zaopatrzone stemplem na 1 kor. i w wadyum 100 kor. należy wnieść do podpisanego urzędu najpóźniej do 9. sierpnia b. r. do godz. 12-tej w południe, gdzie także można zasięgnąć bliższych wyjaśnień.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny
Lwów, dnia 12. lipca 1901.

Konkursa.

L. 30 [6259]

KONKURS.

Gmina wyznaniowa izraelicka w Pruchniku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Rabina w Pruchniku.

Ubiegający się o tę posadę ma się wykazać świadectwem uzdolnienia wymaganego wedle § 11 ustawy z dnia 21 marca 1890 Dz. u. p. nr. 57.

Płaca roczna 800 koron.

Podania wnosić należy do końca sierpnia 1901 do gminy izraelickiej w Pruchniku.

Przełożeństwo gminy izraelickiej.
Pruchnik, dnia 16 lipca 1901.
Przełożony: J. Ehrenhaus

L. 71150. [6212 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 580 kor., przeznaczonego dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania, ogłasza się niniejszem konkurs do 10. października 1901.

O posag ten mogą się ubiegać dziewczęta wyznania mojżeszowego, moralnie się prowadzące, które ukończyły przynajmniej 16 lat życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku jednych i drugich lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora względnie dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralnie prowadzące się dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, lub gdyby ta nie była pełnoletnia do rąk prawnego jej zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do tego zaś czasu będzie suma posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo moralności i ubóstwa, dowód pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczenia, że petentka nie pozostaje i nigdy nie pozostawała w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. lipca 1901.

L. 614.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. *a)* Na trzy posady starszych nauczycielek w 5-klasowej szkole żeńskiej w Bohorodczanach. Nauczycielki z egzaminem wydziałowym z którejkolwiek grupy będą miały pierwszeństwo.

b) Na posadę młodszego nauczyciela w 5-klasowej szkole męskiej w Bohorodczanach.

Do tych posad przywiązane są pobory III. klasy płac.

II. Na posadę kierującego nauczyciela w 2-klasowej szkole w Łyścu miasteczku z poborami IV. klasy płac, wolnem mieszkaniem i 100 koron dodatkiem za kierownictwo.

III. Na posady samoistnych nauczycieli z poborami IV. klasy płac, wolnem mieszkaniem i ogrodem w szkołach jednoklasowych w 1. Babczem, 2. Grabowcu, 3. Horocholinie Nr. 1, 4. Lesiówce, 5. Markowej, 6. Pochówce, 7. Porohach, 8. Rakowcu.

W szkołach pod I. i II., jest język wykładowy polski w szkołach pod III., ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w terminie do dnia 15. sierpnia 1901 za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bohorodczanach.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Bohorodczanach, dnia 28. czerwca 1901.

L. 941.

Celem stałego obsadzenia ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Złoczowie konkurs:

I. Na posadę nauczycielki 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Złoczowie dla przedmiotów grupy III.

II. Na posadę starszej nauczycielki 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową, oraz na ewentualnie opróżnić się mogącą posadę nauczycielki młodszej tejże szkoły.

Posady te pod względem płacy i innych korzyści służbowych zaliczone są do II. klasy płac.

Od kompetentek ad I. wymaga się egzaminu wydziałowego z przedmiotów grupy III., zaś od kompetentek o posady ad II. kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych, jakoteż uzdolnienia do uczenia języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie w terminie do dnia 15. sierpnia 1901.

Złoczów, dnia 3. lipca 1901.

L. 1020.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Buczaczu ogłasza niniejszem konkurs na następujące opróżnione posady nauczycielskie:

I. Na dwie posady starszych nauczycieli i na jedną posadę młodszego nauczyciela w 3-klasowej szkole w Złotym Potoku połączonej z kursem rolniczym, z poborami IV. klasy płac.

II. Na posadę kierującego nauczyciela w 2-klasowej szkole w Koropcu i w 2-klasowej szkole w Zubrzcu, z poborami IV. klasy płac i dodatkiem za kierownictwo.

Na posady nauczycieli w 1-klasowych szkołach w 1. Baranowie, 2. Jarhorowie, 3. Kurdwanówce, 4. Ladzkiem, 5. Kowalówce, 6. Niskołyzach, 7. Porchowie, 8. Pyszkowcach, 9. Sorokach, 10. Wyczółkach, 11. Znibrodach, z poborami IV. klasy płac, wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem 1. morga pola.

IV. Na posady młodszych nauczycieli w 2 klasowych szkołach w Uściu zielonem, Trybuchowcach, Koropcu, i Zubrzcu, z poborami IV. klasy płac.

W szkołach ad I., II., i III., 1., 5., 6., 7., i 11., jest język polski we wszystkich innych język ruski wykładowy.

Od kandydatów nauczycielskich ad I., wymaga się kwalifikacyi do udzielania języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu do dnia 15. sierpnia 1901.

Podania niezaopatrzone w potrzebne dokumenta lub po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Buczacz, dnia 1. lipca 1901.

L. 1765.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Na posadę nauczyciela młodszego w szkole 5-klasowej mieszanej w Zatorze.

Do posady tej przywiązane są pobory III. klasy płac.

Kompetujący o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą do szkół więcejklasowych i uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego.

Podania wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 15. sierpnia 1901.

Wadowice, dnia 22. czerwa 1901.

L. 900.

W okręgu szkolnym buczackim wolnych jest do tymczasowego obsadzenia od 1. sierpnia b. r. 14. posad nauczycielskich.

Kandydaci mają wnieść podania do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca lipca dołączając potrzebne dokumenta.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Buczacz, dnia 9. czerwca 1901.

W okręgu szkolnym wadowickim jest kilka posad nauczycieli (lek) tymczasowych zaraz do obsadzenia.

Reflektanci winni zaraz wnieść prośby do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach i dołączyć świadectwo dojrzałości.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. I. 221/1 (12) [6173 3—3]

W sprawie uzupełnienia księgi grunt. gm. Kutyły - Katty co do parcel grunt. 851/1, 851/2 i 856 mogą być arkusze posiadania i odnoszące się do tego akta przejrzane w tut. sąd. kancelaryi.

Jeżeli przeciw arkuszom posiadania będą wniesione zarzuty, natenczas do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się w tutejszym sądzie termin na dzień 30. lipca 1901 o godz. 9 rano, na który się interesowanych wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 16. lipca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 12/1 (4) [6256]

Ogłoszenie.

W konkursie Ignacego Bollanda na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana adwokata dr. Aleksandra Meyera we Lwowie zastępcą zaś jego pana Leona Topfa, kupca we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII
Lwów, dnia 13. lipca 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 3/1 (4) [6132 3—3]

Maryę Ortwein z Raniżowa uznano za umysłowo chorą, a kuratorem jej Jana Ortweina z Raniżowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 1. lipca 1901.

L. cz. L. 6/1 (4) [6122 3—3]

Jan Staszczuk czeladnik bednarski z Bełza został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Janowskiego, właściciela realności z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 2. czerwca 1901.

L. cz. P. 67/1, P. 68/1 [6072 3—3]

Maryanna Matyasik, Jan Matyasik, Wojciech Matyasik z Bystrej i Józef Marczak z Łętowni uznani zostali bezwłasnowolnymi z powodu niedołęztwa umysłowego. Kuratorem dla pierwszych trzech ustanowiono Stanisława Matyasika z Bystrej, a dla czwartego Józefa Marczaka Nr. 253 w Łętowni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. P. 14/1 (3) [6086 3—3]

Na Pawłem Dudzińskim zarobnikiem w Przemyślu zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się Walentego Dudzińskiego, zarobnika w Przemyślu.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysl, dnia 22. maja 1901.

L. cz. L. 20,00 (4) [6067 3—3]

Maryę Osadciów, lat 26, obrz. gr. kat. rodem z Nagorzanki, stanu wolnego, pomocnicę gospodarczą w Nagórzance zamieszkałą, uznaje się za głupkowatą. Kuratorem ustanawia się Mikołaja Hupajłę z Nagórzanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 5. lutego 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 9689 [5737 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Józef Górnicki reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 15. marca 1901 L. 4547 notaryuszem w Obertynie zamianowany, złożywszy 25. czerwca 1901 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 26. czerwca 1901.

L. cz. Cg. I. 146/1 (1) [6112 2—3]

Przeciw Marcelemu Jabłońskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Józefa Buczka właściciela realności w Kolbuszowy, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 164 gm. Kolbuszowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do I. audyencyi na 27. sierpnia 1901.

Celem strzeżenia praw Marcelego Jabłońskiego, ustanawia się p. abw. dra Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcelego Jabłońskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I

Rzeszów, dnia 4 lipca 1901.

L 241. [6196 2—3]

Dr. Paweł Biedka wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 18. lipca 1901.

L. 242. [6133 2—3]

Dr. Herman Liebermann wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 18. lipca 1901.

L. cz. A. 9 (11), 397 (6), 521 (5), 801/00 (5) [5765 3—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 1) 7. maja 1899 zmarł Teodor Stepowany w Chlebowicach świrskich, 2) 29. kwietnia 1900 Agnieszka 1o. Łomińska 2o. Tur w Świrzu, 3) 1. lutego 1900 Maciej Sacała w Przemyślanach, 4) 28. stycznia 1899 Kazimierz Terlecki w Białem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku konkurują ad 1) Marya Małanczyn, Kaśka Protanska, Michał i Iwan Stepowany. Barbara Mudrak, Pawlina Rura, Tekla i Rozalia Stepowane, ad 2) Michał i Petro Łomińscy i Dominik Tur, 3) Walenty, Marcin, Franciszek, Sebastyn, Zofia i Katarzyna Sacały, ad 4) Maryan Terlecki, Kaska Gazda, Marya Kozik i Jan Terlecki.

Sąd nieznając pobytu Barbary Mudrak, Michała Łomińskiego, Franciszka Sacały Maryana Trerleckiego, wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorami adwokatami ad 1, 3 i 4 dr. Izydorem Kohlem, ad 2) z dr. Jakóbem Schenkerem dla nich ustanowionymi.

Przemyślany, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. C. II. 143/1 (2) [6175]

Przeciw Wincentemu Lisowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Mikołaja Obarę pozew o wystawienie deklaracyi zdolnej do intabulacyi od tegoż kupionej łąki.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 29. sierpnia 1901.

Celem strzeżenia praw Wincentego Lisa, ustanawia się pana Ignacego Barszcza w Woli Gołego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 11. lipca 1901.

L. cz. C. II. 123/1 (2) [6139 1—3]

Paulinie i Helenie Oggioni, przedtem w Bucecea zamieszkałym, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krzeszowicach przeciw nim o unieważnienie aktu z daty Bucecea 25/7 1882 względnie rozporządzenia ostatniej woli Maryi Janikowskiej ma być doręczony pozew z dnia 5. lipca 1901 liczba czynności C. II. 123/1 (2), z terminem do ustnej rozprawy na dzień 5. września 1901.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwane przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Walerego Krawczyńskiego, zastępcę c. k. notaryusza w Krzeszowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 5. lipca 1901

L. cz. C. IV. 35/1 (1) [6240 1—3]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Anny Staszyńskiej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Michała i Paśkę Kostyszynów z Gnojnic pozew o uznanie za właścicieli ciała hip. lwh. 167. gminy Gnojnice objętego.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. sierpnia 1901 godz. 8 rano B. Nr. 15.

Celem strzeżenia praw śp. Anny Staszyńskiej, ustanawia się pana dra Joachima Kruga, adw. w Krakowcu, kuratorem, który zastępywać będzie nieobjętą masą spadkową śp. Anny Starzyńskiej w rzeczonej sprawie dopóki tejże masa spadkowa objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. C. II. 106/1 (1) [6234]

Przeciw Fedorowi Menta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Eizyka Meiselesa w Ciśnie pozew o 372 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 29. sierpnia 1901 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fedora Menty, ustanawia się pana Fedora Szydywar w Ciśnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedora Menta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 26. czerwca 1901.

L. cz. C. I. 254/1 (1) [6266]

Przeciw Izakowi Finkelmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Małkę Fiederer pozew o 335 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na 23. lipca 1901 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Izaka Finkelmanna, ustanawia się p. adwokata dra Czaczkowskiego w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczonego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czortków, dnia 23. lipca 1901.

L. cz. Praes. 1920 18/1 [6116]

OBWIESZCZENIE.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało na III. zwyczajną w dniu 2. września rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych dr. Józefa Kaisera, Prezydenta sądu obwodowedo w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Michała Palucha, Władysława Choderowskiego, Rudolfa Pelza i Władysława Majewskiego.

Wadowice, 17. lipca 1901.

L. cz. C II. 245/1 (1) [6075]

Przeciw Dawidowi Weissowi, przedtem w Kolbuszowy wniósł Uscher Weintraub ze Sędziszowa pozew o 230 kor.

Audyencya odbędzie się dnia 6. września 1901, 9 godzina rano w biurze Nr 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Adolf Bryk z Kolbuszowy będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 12. lipca 1901.

L. cz. A. 71/1 (3) [5756 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV, w Kozowie podaje do wiadomości że dnia 29. września 1 00 zmarł w Kozowie Teodor Kramarczuk bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołany jest wedle ustawy Michał Kramarczuk, a ponieważ miejsce jego pobytu jest nieznane, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty niżej wymienionej, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z jego kuratorem c. k. notaryuszem Lewickim z Kozowy.

Kozowa, 19. kwietnia 1901.

L. cz. A. 657/00 11/V. [5733 1—3]

Do spadku po śp. Franciszku Płochockim, zmarłym 24. września 1900 w Zubrzy z pozostawieniem kodycylu, konkuruje syn Julian Płochocki, z miejsca pobytu nieznany.

Wzywa się przeto Juliana Płochockiego, by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w podpisanym sądzie i oświadczył się do spadku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe będzie przeprowadzonem ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem ks. Michałem Płochockim w Zubrzy.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 5. kwietnia 1901.

L cz. E. 407/98 (15) [5725]

W sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw nieobjętej masie spadkowej Chaima Walda pto 260 kor. zpn. celem doręczenia uchwały ts. z dnia 25. maja 1901 E. 407/98 (15), dozwalającej wpisu prawa własności połowy realności lwh. 334 gm. kat. Rudnik Chaima Walda własnej na rzecz Jana Gancarza, nieobjętej masie spadkowej Chaima Walda kuratorem Chunę Walda w Rudniku ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 25. maja 1901.

L. cz. Firm. 145/1 poj. I. 187 [5777]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych firmę: „Józef Bergmann", przedsiębiorstwem jest handel meblami w Buczaczu i że własnoręcznie imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Stanisławów, dnia 20. maja 1901.

L. cz. Firm. 124/1 spół. I. 259 [5776]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla firm jawnych spółek „Gutter et Kanarek", przedmiotem przedsiębiorstwa rozpoczętego 1. lipca 18 8 jest wyrąb lasu i handel drzewem w Majdanie górnym, właścicielami firmy: Schaje Gutter i Nachman Kanarek, który pod wyciśniętą pieczęcią „Gutter i Kanarek" kolektywnie własnoręcznie nazwiskiem podpisywać będzie.

Stanisławów, dnia 21. maja 1901.

L. cz E. 1464/00 (9) [5875]

W sprawie Katarzyny Pędzimąż imieniem własnem oraz ze Stanisławem Hadowskim jako opieki małolet. Agnieszki Pędzimąż przeciw Agnieszce z Karciarzów Cudzichowej o 37 K, 787 K i 72 K, zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego w Nowymtargu z dnia 10. października 1901 l. cz. E. 1464/00 (9) egzekucyę przez licytacyę realności lwh. 46, 7/48 części realności lwh. 47 i 7/48 części realności lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Bańska objętych, wskutek wniosku ze strony wierzycielki egzekwującej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowytarg, dnia 14. maja 1901.

L. cz. Firm. 185 (1) [5774]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpis firmy „Eisig Englard poddzierżawa prawa propinacyi piwa i wódki w Przeworsku".

Firmę powyższą podpisywać będzie Eisig Englard w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub słownie wypisanem brzmieniem firmy umieści swój własnoręczny podpis.

Rzeszów, 8. czerwca 1901.

L. cz. Cw. III. 1503/1 (1) [5816]

Przeciw Leopoldowi Lityńskiemu, przedtem we Lwowie mieszkającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank zaliczkowy we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką pozew o 1600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 29. czerwca 1901 do l. cz. Cw. III. 1503/1 (1) na 1.600 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Leopolda Lityńskiego, ustanawia się pana adwokata dr. Salomona Bunda młodszego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leopolda Lityńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział III.

Lwów, dnia 8. lipca 1901.

G. Zl. S. 9/98 66-68-69. [5820]

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass der mit Edikt vom 27. September 1898 G. Zl. S. 9/98 (6) eröffnete Conkurs über das Vermögen des Gabriel Ziegellaub und Salomon Ziegellaub, Colonialwarenhändler in Kolomea, beendigt sei.

K. k. Kreisgericht Abth. IV.

Kolomea, 7. Juni 1901.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 44 461 [6214 1—2]

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostaną oddane do wykonania następujące budowy na stacyi Kopyczyńce przy szlaku kolejowym „Stanisławów-Husiatyn" a mianowicie:

1. budowa jednopiątrowego budynku mieszkalnego,
2. budowa czteru drewnianych budynków gospodarczych,
3. studnia,
4. oparkanienie.

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wymienionych budowli wynosi w przybliżeniu 38 000 K.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić natychmiast po zatwierdzeniu i przyjęciu oferty.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyższych budowli wyznacza się na dzień 1 lipca 1 02 roku.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, gdzie równocześnie na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udziela.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, zakładu w kwocie 1900 koron, opatrzone napisem: „Oferta na budowę budynku mieszkalnego na stacyi Kopyczyńce", winne być wniesione najdalej do 31. lipca b. r. 12 godzina w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tegoż samego dnia o godzinie 3-ciej po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Wreszcie zwraca się szczególniej uwagę na warunek, że tylko takich oferentów uwzględniać się będzie, którzy tak co do stosunków majątkowych, jakoteż pod względem technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, iż przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, w lipcu 1901.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

Nagrobki kamienne, piękne, duże i tanie, ul. Łyczakowska l. 103, Szczudłowski.

Józefa Schustera kołdry i materace, uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze, pracownia i skład: Lwów, ul. Kopernika 5.

Adjunkt sądowy z Zachodniej Galicyi życzy sobie zamienić miejsce służbowe. Zgłoszenia z podaniem warunków pod A. B. poste restante Rzeszów.

5 pokoi na I. piątrze

z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem, pralnią i stajnią od 1 września do wynajęcia. — Trzy pokoje z kuchnią na parterze zaraz do wynajęcia, ulica Zyblikiewicza l. 37.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Pracownia

sukien damskich

i

nauka kroju francuskiego

Maryi Chomickiej

ul. Batorego 32, I. p.

Meble gięte

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopcy zabierają meble do naprawy, a roznoszą zreperowane nowo zakupione.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożce od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

L. 9262-901.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Mendlowi Randowi i Eisigowi Segelowi kapitał 12.991 zł. 63 ct. a. w. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 20.000 zł. a. w. na hipotece dóbr Żurawin część I. i Żurawin część II whl. 168 i 169 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Sanoku objętych, w powiecie liskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Mendla Randa i Eisiga Segel jako właściciele tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 19 lipca 1901.

Młody mężczyzna, współwłaściciel folwarku, znakomity gospodarz we wszystkich kierunkach w zakres gospodarstwa wchodzących, który dotychczas u siebie pracował **chciałby znaleźć posadę przy gospodarstwie, lub w jakim innym zawodzie,** szczególnie tam, gdzie potrzeba nieposzlakowanej rzetelności i uczciwości. Na żądanie kaucya 1000 koron lub rekomendacye obywateli sąsiadów. Wymagania skromne. Reflektowałby również na wyjazd za granicę. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

L. 46948-901. (2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na przedsiębiorstwo budowy: a) **bramy cmentarza łyczakowskiego,** b) **sztachet żelaznych,** c) **muru ceglanego granicznego** dla cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie od strony ulicy św. Piotra, rozpisuje Magistrat niniejszem publiczną ofertową licytacyę, która odbędzie się w IX. Departamencie Magistratu we czwartek dnia 1 sierpnia 1901 o godzinie 11 przed południem.

Do współubiegania się w otrzymaniu tych przedsiębiorstw zaprasza się osoby do wykonania tego rodzaju robót upoważnione, w szczególności budowniczych oraz majstrów kamieniarskich, ślusarskich i murarskich. Oferty mogą być wnoszone na poszczególne roboty lub na wszystkie razem.

Z oferty na kilka działów lub na wszystkie roboty wolno będzie Reprezentacyi miejskiej pewne działy wyłączyć i poruczyć je innemu przedsiębiorcy, dlatego w ofertach mają być szczegółowo podane ceny na poszczególne działy robót. Oferty mają być opieczętowane, ostemplowane i zaopatrzone kwitem interymalnym kasy miejskiej na złożone wadyum, które ma wynosić $2\frac{1}{2}$% żądanej w ofercie ceny.

Bliższe warunki licytacyjne oraz plany budowy można przejrzeć w miejskim urzędzie budowniczym, gdzie również otrzymać można blankiety na cenniki robót.

Magistrat, król. stoł. miasta

Lwów, dnia 20 lipca 1901.

[6267]

Zl. 45.701/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Zur Deckung des Bedarfes auf den Linien der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg für das Jahr 1902 wird die Lieferung von 200 Ton Coax und 900 Ton Schmiedekohle im Offertwege vergeben.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum oder blos auf einen Theil desselben zu beziehen.

Die Ablieferung des offerirten Quantums wird unter genauer Einhaltung der bezüglichen Lieferungs-Bedingnisse franko beliebiger Station der galizischen k. k Staatsbahnen und der vom Staate in Galizien betriebenen Privatbahnen in der Weise zu geschehen haben, dass der monatliche Bedarf mittelst Bestellscheinen zur Lieferung innerhalb vierzehn Tagen, aufgegeben wird.

Die zur Offertstellung erforderlichen Formularien sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse liegen bei der gefertigten Staatsbahn-Direction Abtheilung für den Werkstätten und Zugförderungs-Dienst zur Einsicht auf, und werden den Interessenten über Verlangen zugesendet.

Das mit einer 1 K. Stempelmarke versehene und in allen Theilen vollständig ausgefüllte und unterfertigte Offertformulare ist längstens bis 1. August l. J. Mittags 12 Uhr gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferungen von Brennmateriale" bezeichnet bei der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg einzureichen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerten findet am 2 August l. J. um 10 Uhr Vormittags statt, und wird den Offerenten freigestellt derselben beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten ganz. theilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im Juli 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Rozpisanie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się dostawę 200 ton koksu i 900 ton węgla kowalskiego na rok 1902.

Wniesiona oferta opiewać może na całą ilość rozpisaną, lub na część tejże.

Dostawa oferowanej ilości uskutecznioną ma być każdego miesiąca na podstawie osobnych zamówień w ciągu 14 dni.

Wzory ofert, jakoteż warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi w oddziele dla spraw warstatowych i pociągowych.

Oferty ściśle podług wspomnianego wzoru sporządzone, podpisane i we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 1 K ostemplowane i w napis: „Oferta na dostawę materyału opałowego" zaopatrzone, wnieść należy do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych najdalej do 1. sierpnia b. r. godz. 12 w południe.

Roztwarcie ofert, przy którym oferującym wolno być obecnymi nastąpi w dniu 2 sierpnia b. r. o godz. 10 przed południem.

Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też ich zupełnego nieuwzględnienia.

Lwów, w lipcu 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowski-go we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26.852/VI.

KUNDMACHUHG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниці державні.

Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга діланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг діланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих (Аґенция часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білєтів до стаций в Галичинї і на Буковинї, буде се бюро продавати також білєти до стаций зелїзниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білєти продає ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цїлої експедициї особової до провізоричного двірця, упрашає ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, купувати білєти їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелїзниць державних ул. Красїцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекция зелїзниць державних.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.